Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajawskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.C Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na I stronie lnb przed tekstem Mk 120. — Ogłoszenia zagran. 50% droże Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 23. Kraków, poniedziałek 23. stycznia 1922 r. Rok V.

W styczniową rocznicę.

Kraków, 22 stycznia.

Błyskawicami **czynu** w długotrwającą **noc** niewoli były nasze narodowe powstania, błyskawicami **protestującego ducha** polskiego przeciw trwaniu ucisku i nieznośnej jego atmosferze były dni uroczystych obchodów tych powstań.

Zebrani u rycerskich grobów na tysiącu polskich cmentarzy, zespoleni w jedną wielką gromadę, przysięgaliśmy wierność tym, co za świętą sprawę oddali życie, przysięgaliśmy wierność ich testamentowi. — Dwudziestego dziewiątego listopada czy dwudziestego drugiego stycznia każdego roku, na całym obszarze ziem polskich rozpalał się ogień nowego buntu. Zaborcy byli wobec niego bezsilni. W 31 czy 63 roku, w czasie **jawnych** powstań zbrojnych mogli żołdactwem swojem zalać kraj i czyn wolnościowy zdusić.

W te szare, pozornie spokojne dni rocznicowe na nic były im armie, na nic bagnety. Strzelać można tylko w piersi, zniszczyć tylko ciało. — duszy nie zabije kula, nie rozszarpie jej stal. Pobici w 31 i 63 roku, byliśmy jednak zwycięscy w dni protestu, w dni narodowych obchodów.

Przysięgi, składane w tych chwilach uroczystych, wobec Duchów świetlanych — dotrzymaliśmy; błagania nasze nie poszły na marne. Wśród krwawych zmagań wojennych, na pooranej rowami strzeleckimi ziemi polskiej ziścił się wymarzony Sen o Szpadzie, ziścił się Cud Wyzwolenia.

Dziś dane nam jest w wolnej Ojczyźnie święcić rocznicę ostatniej walki zbrojnej — dziś nie musimy się już ukrywać z oddaniem należnej Ojcom czci — dziś nie tylko Kraków i Lwów, które przed wojną mogły pół-jawnie uczucia swe wyrazić, ale także Warszawa, Wilno czy Poznań zjednoczyć się mogą w wielkiem święcie narodowego ducha.

A świętem ducha polskiego, dniem, w którym w przeszłość patrzymy i z którego na przyszłą drogę bierzemy wskazania — pozostał nadal dwudziesty drugi stycznia.

Powstanie bowiem styczniowe to nie tylko akt zbrojnej walki przeciw najeźdźcy, ale także wyraz polskiej idei państwotwórczej. Manifesty Rządu Narodowego, zapowiadające oparcie wyzwolonej Polski na gruncie praworządności i demokracyi, akty tego rządu, zapoczątkowujące doniosłe reformy społeczne, stosunek władz powstańczych do narodów, wchodzących w skład dawnej Rzeczypospolitej — to przejawy głębokiego rozumu stanu, który dziś tak bardzo nam jest konieczny.

Szczęśliwsi od Ojców, bądźmy tak **mądrzy**, jak i oni. Państwo, pod którego fundamenty pokolenia złożyły swe ofiarne kości — budujmy przezornie, a trwale. Przodkowie nasi zostawili nam w dziedzictwie ideał silnej Polski — my synom naszym ostawmy ideał ten urzeczywistniony w całej pełni.

Groźny stan zdrowia Papieża

Papież żyje.

Przedwczesna wiadomość o zgonie

Wrażenie w Krakowie

Kraków, 22 stycznia.

Wczoraj przedpołudniem zaalarmowany został Kraków depeszą jednej z agencyj Telegraficznych, która przyniosła wieść żałobną: Ojciec Święty nie żyje. Wedle tej depeszy miał on w nocy z czwartku na piątek dokonać żywota.

Żałobna wieść rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Jeden z dzienników wydał nawet nadzwyczajny dodatek z przedwczesną wiadomością.

O godzinie 5 popołudniu zabrzmiały dźwięki Zygmunta; wtórowały mu dzwony wszystkich kościołów podwawelskiej stolicy. Po klasztorach odprawiono modły żałobne.

Jednakże w godzinach wieczornych Polska Agencya Telegraficzna zawiadomiła redakcye dzienników, że pierwsze poranne informacye okazały się mylnemi. Papież — aczkolwiek stan Jego ciągle jest groźny — żyje, a nawet zapadł o godz. 1 w południe w sen, który może się okazać pokrzepiającym i zadecydować o polepszeniu stanu zdrowia. Polepszenia tego oczekuje z gorącem upragnieniem cały świat katolicki.

Zapalenie płuc

Rzym. (AW) **Stan zdrowia Ojca Świętego** znacznie się pogorszył. Odbyło się konsylium lekarzy, które skonstatowało u papieża **zapalenie płuc.** Lekarze zarządzili zabiegi inhalacyjne. Ojciec święty przepędził noc niespokojnie i bezsennie. Rano zaopatrzono go Świętymi Sakramentami. Wczoraj o godz. 12-tej zgromadziło się przy łożu chorego 18 kardynałów i członkowie rodziny papieża. Przed bramą Watykanu oczekuje liczna publiczność wiadomości o stanie zdrowia chorego. Tysiące telegramów ze wszystkich stron świata nadchodzi z życzeniami wyzdrowienia. Według dziennika „Epoca" papież przeziębił się w dniu 29 grudnia z. r. w chwili, gdy opuścił Watykan, by udać się na mszę do kościoła św. Marka i by następnie odwiedzić księdza, który w sąsiedztwie leżał chory.

Pogorszenie

Rzym (PAT. Ag. Havasa). Stan zdrowia papieża jest niezmieniony i bardzo poważny. Gorączka waha się do 38 i pół. Oddech jest przyspieszony i wynosi 54 na minutę. Istnieje obawa, że chory dozna ataku duszności. Lekarze zastrzyknęli choremu kamforę. **Papież zdaje sobie sprawę ze stanu zdrowia,** lecz mimo zakazu lekarzy rozmawia z osobami, zebranemi u jego łoża. Jest on zupełnie spokojny i prosił kardynałów, aby się za niego modlili. We wszystkich kościołach odprawiają się nabożeństwa.

Rzym (PAT). Godzina 2'10: Stan zdrowia papieża pogarsza się z minuty na minutę.

Rzym (PAT). Godzina 7 rano. Zgon papieża oczekiwany jest z minuty na minutę. Przy łożu chorego odprawiają modły.

Rozmowa z kardynałem

Rzym. (PAT) Ag. Stefani. Po otrzymaniu ostatniego namaszczenia wyraził papież życzenie rozmówienia się z kardynałem, sekretarzem stanu **Gasparim. Rozmowa,** przy której nie był nikt obecny, **trwała około 20 minut.** Kardynał Gaspari jest camerlengo kościoła i z tego powodu przypuszczają, że papież chciał mu wyznać **swoją ostatnią wolę,** ponieważ camerlengo jest, na wypadek śmierci papieża, [illegible]ą, która zawiadamia czasowo sprawami Kościoła.

Stan beznadziejny

Rzym. (PAT) WBK. Godz. 13 m. 15. Papież spał 40 minut. Po obudzeniu się zażądał pożywienia i spożył trochę rosołu. **Lekarze nie widzą nadziei utrzymania go przy życiu.**

Rzym. (PAT) Havas. Godz. 18 min. 30. Papież dwukrotnie zapadał w sen. Osłabienie wzmaga się. Lekarze sądzą, że śmierć może nastąpić lada chwila.

Ostatnie wiadomości

Wiedeń. (AW) Godz. 10 wieczór. Do tej chwili nic oficyalnie nie wiadomo o śmierci papieża. Nuncyatura tutejsza niema również żadnych wiadomości o zgonie papieża.

Włochy wobec choroby papieża

Rzym. (PAT) Rząd włoski ustawicznie dowiaduje się o stanie zdrowia papieża przez specyalnego urzędnika. Koła parlamentarne włoskie zainteresowane są stanem zdrowia papieża, który zawsze czuł się Włochem i był gorącym włoskim patryotą. Przy wręczaniu testamentu kardynałowi Gaspari'emu papież powiedział mu: „pragnę, by mój następca szczęśliwie dokończył dzieła pojednania się z Włochami. Całe społeczeństwo włoskie z uczuciem bólu śledzi przebieg choroby papieża.

* * *

(stn) Papież Benedykt XV, urodzony w r. 1854 w Genui jako syn arystokratycznej włoskiej rodziny markizów Della Chiesa (Jakób Paweł Jan Baptysta della Chiesa), **w rodzinnej Genui odbył studya teologiczne** w seminaryum duchownem i świeckie na uniwersytecie genueńskim, gdzie w **r. 1875 uzyskał doktorat prawa.** Następnie wyjechał na wyższe studya teologiczne do Rzymu gdzie **w znanem kollegium Capranica uzyskał doktorat św. teologii,** poczem otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1878. Dopiero tak przygotowany wstąpił przyszły papież do akademii „dei Nobili", przygotowującej działaczy dla dyplomacyi watykańskiej. Wkrótce po jej ukończeniu przez księdza della Chiesa, zabrał go **Rampolla,** **wyjeżdżający** w r. 1883 jako **nuncyusz papieski do Madrytu w charakterze swego sekretarza.** Gdy po 4 latach wrócił kard. Rampolla do Madrytu, wrócił z nim i ksiądz della Chiesa: kardynał Rampolla został sekretarzem stanu, a ksiądz della Chiesa jego „minutantem", w roku zaś 1901 — **wicesekretarzem stanu**

Ta karyera dyplomatyczna przyszłego papieża została dość niespodzianie przerwana przez powołanie go w r. 1907 na stolicę arcybiskupią w Bolonii, na którą odbył ingres w r. 1908.

Po sześciu latach rządzenia archidyecezya bolońską został arcybiskup della Chiesa mianowany kardynałem w maju r. 1914, a 3 września tegoż roku wybrany papieżem po śmierci Piusa X, jako Benedykt XV.

Przerwa w rokowaniach górnośląkich

Berlin (AW). „Berliner Tageblatt" donosi, że **rokowania polsko-niemieckie w sprawie Górnego Śląska zostały przerwane.** Rozstrzygnięcie w sprawie likwidacyi majątków niemieckich na Górnym Śląsku przypadnie przewodniczącemu komisyi **Kalonderowi.** Pełnomocnik niemiecki dr. Schiffer **wraca** na Górny Śląsk.

Teror niemiecki wobec księży polskich

Katowice. (PAT. W ostatnich czasach **księża** polscy **po niemieckiej stronie** Górnego Śląska **otrzymują od niemieckich tajnych organizacyj pogróżki** z wezwaniem do natychmiastowego opuszczenia dotychczasowych swoich stanowisk pod groźbą zamordowania opornych i zniszczenia ich majątku, jeżeli nie usłuchają tego wezwania. Tego rodzaju pogróżki otrzymali między innymi były poseł do parlamentu niemieckiego ks. Wajda z Kielczy, pow. Strzeleckiego, ks. proboszcz Mateja i ks. Koźlik w Gliwicach. Donosząc o tych faktach prasa polska stwierdza, że nawet znani ze swych hakatystycznych wystąpień księża niemieccy części polskiej Górnego Śląska nie są narażani na przykrości ze strony Polaków. Wskazując na powyższe fakty prasa polska zwraca się z odpowiedniem żądaniem do dotychczasowego delegata papieskiego w komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.

Wykrycie szpiegowskiej organizacyi w Wilnie

Aresztowano 29 osób. — Pieczęcie bolszewickie i litewskie.

Wilno (AW). Z dnia 19 na 20 b. m. dokonano w Wilnie, w obecności prokuratorów sądu okręgowego szeregu **rewizyi w kilku redakcyach i w komitecie białoruskim.** Na zasadzie wyników rewizyi **aresztowano**: Michała Bierzyńskiego, redaktora „Głosu Litewskiego", Wiktora Bierzyńskiego, Jaremisza, Karabacza, Krupczykową, Murina i innych, **łącznie 29 osób.** Według dotychczasowych danych można stwierdzić, iż **wykryto organizację szpiegowską,** ponadto znaleziono u aresztowanych **pieczęcie bolszewickie i litewskie,** oraz duże sumy rubli O-Ostów.

—oOo—

Prasa szwajcarska wobec Wilna

Berno Szwajcarskie. (PAT) Organ tutejszy „Bund" zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony sprawie wyborów wileńskich. Autor artykułu stwierdza, że wybory odbyły się w zupełnym spokoju i prawie wszędzie przeszli większością Polacy. „Bund" przypomina Litwinom, cytując statystykę niemieckiej władzy okupacyjnej Ober-Ost, że **stanowią oni w Wilnie mniejszość.** Dziennik oświadcza, że najlepszem rozwiązaniem tej sprawy będzie **zastosowanie się do wyników wyborów i przyznanie Wilnu autonomii na wzór autonomii Górnego Śląska.**

„Gazette de Lausanne" również wypowiada się za uznaniem wyborów, które podkreśla to z naciskiem autor, były wypowiedzeniem się ludności. Oskarżenie Litwinów, skierowane pod adresem komisyi rządzącej i jej prezesa są — zdaniem dziennika — nieuzasadnione. Litwini nie brali udziału w głosowaniu poprostu dlatego, że byli pewni porażki. **Autonomia Wileńszczyzny w granicach państwa polskiego,** byłaby — zdaniem dziennika — najlepszem rozwiązaniem kwestyi.

Likwidacya bolszewizmu w armii rosyjskiej

Moskwa. (AW) Czynną tu jest specyalna komisya wojskowa, mająca za zadanie ustalenie nowej **formy umundurowania w armii rosyjskiej.** Celem dodania autorytetu bojówkom mają być **przywrócone dawne nazwy stopni wojskowych,** mianowicie: generała, pułkownika, kapitana i porucznika. Zamiast dawnych epoletów mają być wprowadzone plecionki na ramiona **złote dla oficerów, srebrne dla żołnierzy.** Oficerom mają być przydzieleni do posługi ordynansi.

Krytyczna sytuacya Lloyd George'a

Przypuszczalny następca L. George'a.

Londyn. (AW) **L. George,** ustępując przed opozycyą unionistów, zgadza się na czasowe odłożenie nowych wyborów do parlamentu. Atmosfera londyńskich klubów politycznych jest burzliwą. Istnieje przekonanie, że sytuacya L. George'a jest **bardzo trudną.** Unioniści wysuwają kandydaturę **Austona Chamberlaina,** który będąc członkiem gabinetu nie mógłby jednakże sprzeciwiać się żądaniom partyi unionistów.

Reprezentanci polscy w Genui

Warszawa. (Tel. M.) Sprawa **reprezentacyi polskiej na konferencyi** w Genui zaczyna się krystalizować. Jednym z delegatów ma być minister Stesłowicz: w ostatniej chwili rozeszły się pogłoski o udziale kierownika min. przemysłu i handlu **Strassburgera.** Co do ministra Stesłowicza wybór jego ma także i to uzasadnienie, iż p. Stesłowicz był sekretarzem generalnym lwowskiej izby handlowej i na tem stanowisku zdobył znajomość stosunków gospodarczych Europy Środkowej i Rosyi południowej.

Program konferencyi w Genui

Warszawa (tel. M.). Według otrzymanych z Paryża wiadomości, **program konferencyi** w Genui ma być następujący:

1) Obrady **nad sposobem** urzeczywistnienia rezolucyi Rady Najwyższej z dnia 6 stycznia, w sprawie zasad, na jakich zwołano **konferencyę** w Genui.

2) **Ustalenie podstawowych warunków pokoju** w Europie.

3) **Ustalenie normalnych stosunków między państwami** Europy, bez naruszenia obowiązków obecnego traktatu.

4) **Sprawy finansowe:**

a) **kupieckiego banku centralnego i banków** ajencyjnych;

b) funduszów publicznych i stosunku ich do odbudowy Europy;

c) **sprawy walut;**

d) **pożyczek państwowych i prywatnych.**

5) Sprawy **gospodarcze i handlowe:**

a) ustalenie przywozu i wywozu;

b) gwarancyi prawnych dla **tranzakcyi handlowych;**

c) ochrona praw dzieł sztuki i literatury;

d) pomoc technicznа dla organizacyi technicznej przemysłu i handlu.

6) Ustalenie klauzul, obowiązujących bezwzględnie wszystkie państwa europejskie w dziedzinie handlu zagranicznego.

Konferencya potrwa 10 dni

Londyn (AW). Angielskie koła urzędowe przewidują, że **konferencya w Genui potrwa około 10 dni.** Lloyd George nie będzie mógł opuścić Anglii na dłużej, **niż na 10 dni,** a to z konieczności ustalenia spraw budżetowych przed zakończeniem roku finansowego. Nowy rok finansowy w Anglii rozpoczyna się dnia 1 kwietnia.

Delegaci sowieccy

Moskwa (PAT). Wedle prywatnych wiadomości, na konferencyę w Genui mają wyjechać jako delegaci Rosyi sowieckiej **Krassin,** Litwinow i Joffe.

Decydujące konferencye w Londynie

Paryż (PAT. W. B. K.). „Petit Parisien" dowiaduje się, że **decydująca konferencya** między ambasadorem francuskim Saint Aulair a sekretarzem stanu Lordem Curzonem rozpocznie się **z początkiem przyszłego tygodnia w Londynie.** Lloyd George zgodził się, aby **rokowania rozpoczęte w Cannes, były kontynuowane** w **drodze dyplomatycznej i aby traktat gwarancyjny został podpisany dopiero po uregulowaniu najważniejszych kwestyi między Anglią a Francyą.** Francuski urząd zagraniczny wygotował wczoraj instrukcyę dla ambasadora londyńskiego w sprawie zmiany w projekcie traktatu gwarancyjnego. Instrukcye te będą dzisiaj przedłożone Poincaremu. W kwestyi Małej Azyi i Tangeru, które rząd angielski sam poruszył, odejdą dzisiaj odpowiednie wskazówki na ręce Saint Aulaire.

Wyjazd Naczelnika państwa do Spały

Warszawa. (PAT) Zamierzony wyjazd Naczelnika Państwa do Spały celem wypoczynku, nastąpi jutro.

Urzędnicy przeciw demagogii partyjnej

Warszawa (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Urzędnicy centrali ministerstwa skarbu, uważając, że domaganie się polepszenia warunków, zamanifestowane w dniu 19 stycznia na wiecu publicznym urzędników, nie licuje ze stanowiskiem urzędników państwowych polskich, natomiast jest jedynie wyrazem demagogicznych systemów walki klasowej partyi przewrotowych, protestują jak najenergiczniej przeciwko wiecowi publicznemu z dnia 19 b. m., jakkolwiek uznają i uczuwają na równi z innymi wszystkie trudności życia urzędniczego.

Narady P. P. S. w sprawie Małopolski wschodniej

Warszawa. (Tel. M.) Dzisiaj odbyło się w Sejmie posiedzenie Centralnego komitetu P. P. S., na którem omawiano **obecną** sytuacyę polityczna w związku z konferencyą w Genui, oraz kwestyę Małopolski Wschodniej. Obrady miały charakter poufny i będą kontynuowane dalej w niedzielę wieczorem.

P. Askenazy w Warszawie

Warszawa. (Tel. M.) Prof. **Askenazy** po przybyciu do Warszawy zdał sprawozdanie ministrowi Skirmuntowi, ministrowi Ponikowskiemu oraz Naczelnikowi Państwa.

Głównym komendantem Policyi państwowej p. Hoszowski

Warszawa. (Tel. M.) Były komendant P. P. na Małopolskę **p. Hoszowski,** objął prowizorycznie stanowisko głównego komendanta P. P. w Warszawie po ustąpieniu Henszla.

—oOo—

Wojenne oblicze „pokojowego" Kowna.

Armia litewska na stopie wojennej. — Jej siła i organizacya.

Kraków, 22 stycznia.

Podczas kiedy Polska znajduje się w ostatniem stadyum demobilizacyi — **Litwa kowieńska dotychczas trzyma swoją armię na stopie wojennej.**

Zdaniem kół kompetentnych, **siła zbrojna Litwy kowieńskiej**, w organizacyi której — jak wiadomo — przyjmowały udział: Anglia, Francya i ostatnio Niemcy, — **prezentuje się dobrze**, zarówno pod względem jakości, jak wyekwipowania i uzbrojenia.

Armia składa się z 12 pułków piechoty, 4 dywizyonów artyleryi polowej, 3 pułków jazdy, oddziałów technicznych, pomocniczych i sanitarnych. Nadto lotnictwo wojskowe stanowią 3 bojowe eskadry lotnicze, o sile 30 aparatów, przeważnie systemu „L. F. G.", Albatros i „Fooker". Aparaty lotnicze litewskie oznaczone są białym krzyżem na skrzydłach.

Ogółem armia litewska liczy 50.000 ludzi.

Jest to maximum, jakie w danych warunkach dziś Litwa mogła wystawić.

Żołnierz litewski na pierwszy rzut oka prezentuje się dobrze.

Piechota uzbrojona jest w karabiny ręczne, przeważnie systemu: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, przyczem każda dywizya piechoty używa wyłącznie karabinów jednego systemu. **Kawalerya** ma karabinki niemieckie „Mausera", lance i szable. **Uzbrojenie artyleryi** składa się z lekkich dział typu rosyjskiego, nadto w każdym dywizyonie dwie baterye zaopatrzone są w ciężkie działa.

Korpus oficerski składa się z oficerów b. armii rosyjskiej i wychowańców szkół wojskowych litewskich. Należy zaznaczyć, że b. oficerowie armii rosyjskiej nie cieszą się zaufaniem rządzących sfer litewskich. Są oni systematycznie pomijani przy obsadzaniu wyższych stanowisk, na które przeważnie wysuwani są oficerowie młodsi — uważani za element bardziej ideowo i narodowo uświadomiony. Stan taki wytwarza pewien ferment w korpusie oficerskim.

Jak widzimy, „biedny" ciągle „przez Polskę krzywdzony" baranek kowieński, uzbrojony jest od stóp do głów.

Dlaczego Ameryka nie jedzie do Genui?

Abstynencya Stanów Zjednoczonych. — Wpływ Francyi. — „Poco mówić o długach?" — Apetyty Waszyngtonu.

Kraków, 22 stycznia.

Zachowanie się Stanów Zjednoczonych wobec zaproszenia na konferencyę w Genui nie jest do tej pory dość jasne. Rząd prezydenta Hardinga na zaproszenie to odpowiedział odmownie. Według wersyi prasowych, doprowadziła do tego dyplomacya francuska, która przez odciągnięcie Ameryki od udziału w konferencyi, na której znajdą się przedstawiciele sowieccy — chciała niezawodnie osłabić wrażenie narad genueńskich. Ale sądząc z innych objawów, można zauważyć, że **Ameryka**, nie spiesząc się na konferencyę, **ma po temu także własne, bardzo realne powody.**

To bowiem, co nie powiodło się Anglii na konferencyi waszyngtońskiej, **mogłoby się jej powieść w Genui.** Ma tam być traktowana sprawa odbudowy gospodarczej, a więc między innemi zmniejszenia lub anulowania wielu zobowiązań finansowych, **zaciągniętych przez wszystkie państwa na wojnę** w Ameryce. Stąd Ameryka spodziewać się może **apelu do swej własnej kieszeni.** Prawdopodobnie Ameryka nie myśli o odebraniu swych pieniędzy. Natomiast bez wątpienia patrzy ona czułem okiem na posiadłości państw europejskich w Ameryce i jej pobliżu, które w myśl polityki Stanów Zjednoczonych powinny należeć do Amerykanów.

Oczywiście, że gabinet waszyngtoński żadnej w tym kierunku propozycyi nie wysunął. **Czeka tylko spokojnie** — i o skreśleniu swych należytości **mówić nie chce.**

Obok tego odmowa wzięcia udziału w konferencyi w Genui jest **objawem konsekwentnej polityki Waszyngtonu**, która stale uchyla się od zaciągania zobowiązań **na gruncie europejskim.** Nie znaczy to, żeby Ameryka zamierzała się zamknąć w ramach Nowego Świata, — kapitalizm amerykański zbyt szeroko się rozrasta, aby jeden kontynent mu wystarczył. **Wciska on się z całą swą zaborczą ekspanzyą**, ze swymi wpływami, ale nie bezpośrednio od strony Europy — tylko **od strony Azyi.** Tamtędy widzi on drogę dla siebie właściwą i dla zabezpieczenia sobie tych dróg prowadziła konferencya waszyngtońska. Tymczasem konferencya w Genui wymaga od Ameryki raczej ofiar. — spodziewać się zaś zysków z niej Ameryka nie może. I tu leży powód główny abstynencyi ludzi, prowadzących politykę realną.

NA MARGINESIE.

Polska ambasada, która nie ma czasu.

Ambasadą, która niema czasu na załatwienie spraw sobie powierzonych, jest polska reprezentacya paryska.

Niedawno nasz attache do spraw wychodźczych przy konsulacie generalnym ogłosił w dziale urzędowym paryskiej „Polonii", że z powodu zniesienia wynagrodzenia dodatkowego za godziny pozaurzędowe i zmniejszenia personalu, podania, załatwiane dotychczas w ciągu doby, będą ulegać w przyszłości znacznemu opóźnieniu.

Znowu dnia 23 grudnia **nasza ambasada paryska nie miała czasu reprezentować Polski na wielkiej uroczystości „Przyjaciół nauki francuskiej"**, której przewodniczył Rajmund Poincare, i **w której brali udział delegaci szesnastu narodów.**

Również **na innej uroczystości**, w pałacu Inwalidów, **urządzonej przez narody walczące na froncie francuskim podczas wielkej wojny, zabrakło przedstawicielstwa Polski.**

Przy tej sposobności przypomina się okoliczność, w swoim czasie przez prasę ogólnikowo poruszana, że w czasie pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu, kilkakrotnie zdarzały się przykre powikłania ustanowionego ceremoniału, a zawsze z winy ambasady polskiej. Miał nawet miejsce wypadek, kiedy **w Komedyi Francuskiej musiano rozpocząć przedstawienie galowe na cześć polskich gości, nieobecnych na sali**, których nie można się było w żaden sposób doczekać.

Tak więc, ambasada nasza w Paryżu nie ma czasu na różne rzeczy mniejsze i większe. W myśl angielskiego przysłowia, że „czas to pieniądz", zapewne nie ma ona i pieniędzy.

Ale nasz minister skarbu innego jest o tem zdania: p. Michalski, sądząc z tego, co on musi jej dawać, myśli, że nasza ambasada paryska powinna mieć dużo pieniędzy. A więc i czasu? Otóż to właśnie, że tego nie ma.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

97

— Urągać? Nie. Ja daleką drogę przebyłam, aby zapytać się...

— Co chcesz wiedzieć?

— Czyje to dziecko?...

— Czyje?! Moje!!

Żal zgryzota, smutek, gniew Adelajdą miota. W zamku glinnickim usiadła w ogrodzie, na słowa Wilhelma nie odpowiada, nie słyszy grzecznych słów Niemki, która ją w podwoje prosi.

Żona glinnickiego pana, który na wojnę z cesarzem ruszył, bogato stół zastawiła, wszystko na co ją stać gościom ofiaruje, aby uczcić synowicę margrafów, która zaszczyciła ją tem, że nawiedziła jej dom.

Gardzi Adelajda jedzeniem i winem, rychło świt zamek opuszcza, do Braniboru z Wilhelmem i orszakiem spiesząc.

— Tyś smutna Adelajdo?

— Cieszy cię mój smutek?! — zapytała Wilhelma z wyrzutem i żalem.

— Nie nie. Lecz gdy widzę twą żałobę, serce mi z bólu pęka.

— Słowa twe jak krasna leśna jagoda, purpurą do oczów ludzkich się śmiejąca. Gdy usta dadzą się oku złudzić i wilczą jagodę zje człowiek umrze, że krasie i pozorom zaufał...

— I ty o mnie to mówisz, nieszczęsna?!

— O tobie. Dziś dzień twego tryumfu, dziś dzień pomsty twojej. Dziś miarka los mi zapłacił zato, że...

— Podejrzywasz, że ja...

— Przyznaj, że w głębi twej duszy panuje radość...

— Cała dusza moja przeklina nędznika...

— Przekleństwo masz dla niego, a dla mnie...

— Zamilczę, aby słowa me nie były podobne do jagody wilczej, krasnej na oko, pełnej wewnątrz jadu...

Zapanowało długie, ponure milczenie. Przerwał je Wilhelm.

— Czy jeszcze teraz oszczercą nazywać mnie będziesz? — zapytał krasawicy.

— Czemum ci na słowo nie wierzyła! — Czemu!

Młodzieniec wpatrzył się w Adelajdę wzrokiem, w którym był żal wielki i miłość wielka.

— Czemuś wzgardziła sercem mojem, czemuś zdeptała miłość moją — rzekł z żałosnym głosem.

— Mścisz się nademną?

— Mszczę się mówisz?! Nie Adelajdo, jam nie był nigdy twym narzeczonym, jam do tak podłej zemsty niezdolny.

— Czegóż więc chcesz odemnie?

Wilhelm milczał.

— Nie odpowiadasz mi?

— Czy naprawdę chcesz wiedzieć za czem tęskni dusza moja, czego żądam od ciebie?

— Mów.

— Serca twojego — rzekł z uczuciem Wilhelm...

— Serce — odrzekła Adelajda — jako ptak, jak gołąb, który w czystych przestworach powiebuja. Dziś gołąb zraniony krwią się własną broczy...

— Sądzisz zatem...

— Że ty nie weźmiesz serca które broczy we krwi.

— Gdybym wiedział, że ono na zawsze do mnie należeć będzie...

— Gdybyś wiedział! To ja tylko wątpliwości mieć mogę. Ja to słowo „gdybym" wymówić powinnam. Ja się ciebie zapytać powinnam, cobyś uczynił, gdybym ja odpowiedziała ci: tak.

— Nie uwierzyłbym...

— Dlaczego?

— Bo przeszłość nauczyła mnie nie wierzyć, nie tylko spojrzeniom, ale i słowom twoim.

— Czegóż więc żądasz odemnie?

— Dowodu.

Umilkła Adelajda, smutno wdal patrząc. Zamyślona, puściła cugle koniowi, który szedł przez łąki, polany leśne, przez piaszczyste brzegi Haweli. Rozstrój panował w jej duszy, nie wiedziała co mówić do młodzieńca, który się jej jako ofiara przedstawiał który podle i podstępnie chciał się wkraść w łaski i względy dziewczyny.

— Odtrąciliście mnie i wzgardzili — mówił z boleścią i wyrzutem Wilhelm — dlatego, że w zasługi jeno, a nie w lenna bogaty mój ród, kopnęliście mnie nogą dla Mściwoja, dla jego majątków i włości. Oto ojciec mój Manswet przy boku cesarza się bije, walczy za Niemcy, a zapłatą będzie mu przelana krew i rany, które w obronie cesarza z pola bitwy przyniesie. Ziemie, majątki rozdrapią inni, nagrodą zaś jego będzie to, że dzieckiem jego pogardzi niemiecka dziewoja...

— Przebacz — szeptała Adelajda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Wymowa sprzedanych pamiątek.

„Antykwaryusze“. — Sklepy z pamiątkami obrazów powojennych tragedyi.

Kraków, 22 stycznia.

W ostatnich czasach jak grzyby po deszczu wyrastają rożne sklepy antykwarskie, zajmujące się t. zw. „sprzedażą komisową“.

Interesującą jest rzeczą zajrzeć do takich bric-a-braców. Czego tam niema!... Oprócz nielicznych przedmiotów posiadających istotnie wartość antyczną, piętrzy się tam wszelkiego rodzaju dobytek ludzki o rozmaitym charakterze. Przeważają pamiątki rodzinne, nie posiadające wysokiej wartosci zabytkowej ani artystycznej, będące jednak częstokroć wymownem świadectwem kultury środowiska, z którego wyrwały je ciężkie okoliczności chwili obecnej.

Nastrój, panujący w tych sklepach, pełen jest swoistej melancholii. Człowiek, wrażliwy na „duszę rzeczy“. mógłby, obcując z tym martwym światem, snuć całe poematy.

Tu szczątki jakiegoś serwisu, świadczącego o dostatku domu, który go posiadał; tam stary zegar, który gdzieś komuś dzwonił godziny szczęścia, a teraz, obumarły i milczący, czeka w kącie na nowonabywcę; dalej dywan wschodni, wydobyty z jakiegoś miłego, zacisznego wnętrza, gdzie mieszkała miłość, stąpająca lekkiemi krokami po miękkiej, puszystej powierzchni tego kobierca, obok makata wzorzysta, przybory tualetowe, przyniesione tu z czyjejś gotowalni, gdzie przeleżały lat kilkadziesiąt aż doczekały się zgrzybiałej starości piękn j niegdyś właścicielki i, jako niepotrzebne już dla jej urody, poszły na sprzedaż. Jeszcze dalej obrazy w poczerniałych złotych ramach, świeczniki, patery, etole futrzane, mufki, koronki staroświecke ręcznej roboty, serwety jedwabne, przetykane srebrem, ecritoiry ozdobne i całe mnóstwo innych, drobnych przedmiotów, których charakter i pochodzenie mają zdecydowaną, jasną wymowę.

Wszystko to zgromadziła tutaj bieda. Wszystko to pochodzi od tej warstwy, która okazała się za słabą materyalnie, aby mogła przetrwać konjunktury powojenne.

Te sklepy komisowe to obraz agonii drobnych rentyerów, emerytów i emerytek, ludzi starych którzy pracować już nie mogą, a których zrujnowały stosunki wojenne.

W zjawisku tem, aż nadto spowszedniałem dzisiaj, tkwi jednak nietylko **tragedya poszczególnych jednostek i rodzin.**

Z tego stosu rupieci, sprzedawanych z wolnej ręki lub licytowanych po antykwarniach warszawskich, wygląda ku nam jeszcze poważny niepokój o kulturę polską.

To, co się dzieje obecnie, zagraża jej niewątpliwie. Oto likwiduje się w przerażającą szybki sposób udział całego odłamu inteligencyi w życiu kulturalnem polskiem. Cały ten odłam spada poniżej swojego najniższego poziomu i odchodzi z tego świata z piętnem nędzy na czole.

Tysiące obywateli, skazanych na zagładę tylko dlatego, że albo zniedołężnieli wskutek starości, albo niema już dla nich miejsca przy warsztatach pracy. Za dumni, aby żebrać, aby prosić o litość, w opinii tłumu ulicznego jeszcze „panowie“ i „panie“ z wyglądu, przeżywają oni nietylko całą gorycz upokorzenia indywidualnego, ale, jako ludzie inteligentni, przeżywać także muszą świadomość straty, jaką ponosi naród przez zrujnowanie tylu ognisk życia kulturalnego.

300.000 nowych mieszkań

ale w Nowym Jorku...

Kraków, 22 stycznia.

Ameryka przechodzi, podobnie jak Europa, powojenny kryzys mieszkaniowy. W początkach roku zeszłego **brukowało** 70.000 mieszkań w Nowym Jorku, w innych miastach było nie lepiej. Oczywiście cierpiała na tem przedewszystkiem biedniejsza ludność. Czynsze rosły w nieskończoność, a zdrowotność dzielnic ludowych coraz **bardziej podupadała.**

Władze amerykańskie lubią do tego rodzaju zagadnień stosować metodę zupełnej obojętności, licząc na to, że z biegiem czasu sprawa rozwikła się sama, niejako sposobem naturalnego rozwoju. Ta bierność w stosunku do głodu mieszkaniowego nie przyniosła dobrych wyników, gdy w jesieni 1920 roku **komorne wzrosło do niebywałych granic, ludność zaczęła się burzyć.**

Należało oczekiwać, że przy najbliższym terminie kwartalnym setki tysięcy rodzin zostanie wyrzuconych na bruk. Pod naciskiem opinii przeprowadzono we wschodnich stanach, które cierpiały najwięcej, szereg rozporządzeń mieszkaniowych w rodzaju ochrony lokatorów, ograniczając prawo wypowiadania mieszkań przez właścicieli domów oraz podnoszenie komornego do 20 procent. Te ustawy złagodziły nieco samowolny wyzysk i przeszkodziły masowemu wyrzucaniu biedniejszych lokatorów. Natomiast nie przyniosły poprawy, a nawet sprowadziły pogorszenie w ruchu budowlanym. Mimo obniżenia się kosztów budowy niemal do połowy, budowano mniej, niż poprzednio. Należało więc **znaleźć sposób wzmocnienia ruchu budowlanego.**

Ponieważ w Ameryce kwestye tego rodzaju przekazywane są zarządom komunalnym i poszczególnym stanom, powstaje więc mnóstwo niezależnych od siebie projektów, dekretów, reform i eksperymentów. Można temu sposobowi zarzucić chaotyczność, brak fachowych i jednolitych dyrektyw, lecz z drugiej strony różnorodność inicjatywy sprawia, że pewne pomysły okazują się bardzo praktyczne i doskonałe w skutkach.

Jedną z najciekawszych okazała się ustawa stanu Nowojorskiego o czasowem i warunkowem **zwolnieniu własności budowlanej od podatków.**

Ustawa ta weszła w życie w początkach roku 1921 i okazała się jedynie właściwą drogą do rozwiązania problemu mieszkaniowego. — Pierwszym zamiarem zgromadzenia stanu nowojorskiego była budowa mieszkań na koszt rządowy. Po bliższem zbadaniu tego projektu okazało się, że nie jest on do przeprowadzenia. Po długich naradach przyjęto natomiast projekt **uwolnienia od podatków wszystkich domów mieszkalnych, zaczętych przed 1 kwietnia 1921, a skończonych do 1 kwietnia 1924 roku.**

Miasto Nowy Jork ograniczyło uwolnienie od podatków do 5000 dolarów za dom lub mieszkanie powyżej 5 pokoi. Skutek tych zarządzeń przeszedł wszelkie oczekiwania. W przeciągu kilku miesięcy do 15 października 1921 r. zgłoszono w Nowym Jorku 35 tysięcy planów budowy domów mieszkalnych. Do 1 listopada już 85 procent tych domów było rozpoczętych, a koszta budowy projektowane były na 189 milionów dolarów. Jeżeli w tem tempie pójdzie dalej, to **z początkiem 1924 roku będzie w Nowym Jorku**

DOŚĆ MIESZKAŃ DLA 300.000 OSÓB.

Ponieważ w tym czasie ludność Nowego Jorku wzrośnie prawdopodobnie o 200.000 ludzi, brakowałoby jeszcze mieszkań dla 25.000 mniej więcej ludzi. Możnaby więc w tym czasie obowiązujące prawo przedłużyć. Jedynym zarzutem, jaki ustawie tej można uczynić, gdyby ją chciano przeszczepić na grunt europejski, to fakt, że może być ona wprowadzoną w życie tylko w państwach, mających już uregulowane i znaczne dochody finansowe.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Niedziela **22** Stycznia

Wincentego

Wschód słońca: 8·48

Zachód słońca: 5·36

Długość dnia: 8·44

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Betleem Polskie“
Wieczór: „Straszne dzieci“.
Poniedziałek: „Czysty interes“.
Wtorek: „Czysty interes“.

T[illegible]A I OPERETKA

Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza“
Wieczór. „Carmen“.
Poniedziałek: „Faust“

[illegible]KA NOWOŚCI

Niedziela popoł.: „Księżniczka foxtrota“.
Wieczór. „Księżniczka foxtrota“.
Poniedziałek: „Księżniczka foxtrota“.
Wtorek: „Księżniczka foxtrota“.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC SW. DUCHA).

Niedziela. Adolf Kłęsk: „Mężczyzna a kobieta“ (studyum porównawcze).

— o —

Min. Downarowicz w Krakowie

W poniedziałek przyjeżdża do Krakowa na dwudniowy pobyt min. spraw wewnętrznych p. Downarowicz. Celem przybycia ministra jest inspekcya województwa krakowskiego.

Opinia publiczna przyjmuje z żywem zadowoleniem do wiadomości fakt przyjazdu ministra. Narszcie na naczelnych stanowiskach w Warszawie zaczynają rozumieć potrzebę osobistego kontaktu z naszą dzielnicą i naocznego przekonania się o jej potrzebach. Min. Downarowicz nie jest dzielnicy naszej obcy. Tu spędził przeważną część swego życia, zaznaczając się wybitną działalnością społeczną i narodową. Zwłaszcza miasta nasze mają w nim niestrudzonego rzecznika.

— ooo —

Likwidacya amer. komitetu pomocy dla dzieci?

(t) Wczoraj odbyło się posiedzenie krakowskiego komitetu dla dożywiania dzieci, na którem po złożeniu sprawozdania przez inspektorkę RAKPD przybyłą z Warszawy, omówiono sposób likwidacyi akcyi dożywiania dzieci. Jak bowiem wiadomo, komitet warszawski zgodnie z żądaniem amerykańskiego komitetu postanowił całą akcyę zupełnie zwinąć z dniem 1 czerwca br.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto rezolucyę, zmierzającą do ujednostajnienia czynności likwidacyjnych i domagającą się od rządu kontynuowania akcyi prowadzonej dotąd przez komitet.

Należy się spodziewać, że rząd nie dopuści do zaprzestania tej tak dla rozwoju i zdrowia dzieci doniosłej akcyi.

W samym np. Krakowie żywiono w ostatnich czasach około 10.000 dzieci dziennie.

— ooo —

Aeroplany nad Krakowem.

(t) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych jak i popołudniu szybowały nad Krakowem samoloty, z których lotnicy rozrzucali masami karteczki z programem dzisiejszej uroczystości narodowej, poświęconej uczczeniu rocznicy powstania styczniowego.

— ooo —

Pożar przy ul. Floryańskiej.

(t) Wczoraj około godziny 8 wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Floryańską 23, gdzie **w mieszkaniu adwokata dra Trammera wybuchł pożar.**

Ogień ukazał się **kolo ścian a wydobywał się z pod podłogi.**

Gęsty dym począł się wydobywać z pod podłogi i wkrótce napełnił cały pokój.

Natychmiast zawiadomiono straż pożarną, która przybyła na miejsce wypadku w sile 2 plutonów pod kierownictwem naczelnika **Obidowicza.**

Strażacy zabrali się **do wyrąbywania podłogi.** Okazało się, **że ogień strawił belkowanie, które tlio się już prawdopodobnie kilka dni.** Ogień powstał skutkiem wadliwej konstrukcyi pieca.

Wyrąbano podłogę oraz usunięto meble z sąsiednich pokoi. **Zniszczeniu uległ także cały sufit na I piętrze**, gdzie mieszczą się składy amerykańskich mebli biurowych, stanowiących własność firmy „Jerry“.

Przed kamienicą, w której ukazał się ogień, zgromadziły się tłumy publiczności.

Szkoda jest bardzo znaczna.

— ooo —

Nowe skarby kultury wracają do Polski.

Arrasy i biblioteka Załuskich.

(t) Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wynikach prac komisyi dla rewindykacyi własności polskiej z Rosyi, na podstawie wiadomości, udzielonych nam przez członka polskiej komisyi rewindykacyjnej, dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie, p. Dra Koperę.

Dyrektor Kopera, po 2 miesięcznym pobycie w Rosyi i odbyciu szeregu konferencyi z komisyą sowiecką, odjeżdżając z Moskwy, uzyskał od rządu rosyjskiego zagwarantowanie Polsce zwrotu własności polskiej, wśród której kilkadziesiąt cennych arrasów, zdobiących komnaty królów polskich na Wawelu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, dyrektor Kopera otrzymał od przewodniczącego komisyi rewindykacyjnej, ministra Olszowskiego, depeszę o bezzwłoczny przyjazd do Moskwy, ze względu na **konieczność przyspieszenia powrotu zabytków polskich do kraju.**

Dyr. Kopera ma poczynić w Rosyi również energiczne starania o zwrot niezwykle cennej biblioteki Załuskich, kollekcyi szkiców Stanisława Augusta i t. d. Dyr. Kopera zabawi w Moskwie około dwóch miesięcy.

Znowu napad bandycki na Nowej Wsi

(t) Wczoraj zanotowały kroniki policyjne nowy napad bandycki, którego dokonano wieczorem na ulicy Misyonarskiej na Nowej Wsi.

Około godziny 9 wieczorem powracał z Łobzowa do domu Władysław Ochałek, murarz. **Nagle wybiegło z za węgla domu kilku opryszków, z których jeden rzucił się na niego i powalił go na ziemię.**

W trakcie szamotania się **bandycie pospieszyła na pomoc reszta towarzyszy.**

Napastnicy rzucili się na swoją ofiarę i **poczęli Ochałka bić jakimiś ciężkimi przedmiotami.**

W chwilę potem Ochałek stracił przytomność. Dokoła leżącego utworzyła się kałuża krwi.

Kiedy Ochałek przyszedł do przytomności, zauważył, że **skradziono mu z kieszeni wszystkie pieniądze, oraz zegarek**, jedyną „kosztowność", jaką posiadał przy sobie.

Za opryszkami zarządzono pościg, który pozostał bez skutku.

Straszna śmierć w młynie.

(t) Wczoraj nad ranem zdarzył się w młynie Feibera, na Rydlówce za Podgórzem, wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę młodocianego życia.

Oto 16-letni Józef Strązik otrzymał polecenie naoliwienia łożyska koła rozpędowego. Strązik zbliżył się do osi i w tym momencie **poślizgnęła mu się noga i wpadł pod koło rozpędowe.** W tej chwili **porwał go pas transmisyjny i z olbrzymią siłą rzucił na przeciwległą ścianę.**

STRĄZIK PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Uderzenie było tak silne, że z ofiary tragicznego wypadku powstała

JEDNA BEZKSZTAŁTNA, KRWAWA MASA.

Na miejsce wypadku przybyła komisya sądowo-lekarska i po spisaniu protokołu zarządziła przewiezienie zwłok Strązika do zakładu medycyny sądowej.

Ajent „ochrany" — szefem policyi politycznej w Warszawie.

W powodzi różnych niemiłych „sensacyj", których wyciągnięcie na światło dzienne jest jednak w pewnych wypadkach koniecznością, należy zanotować najświeższą, przyniesioną przez „Myśl niepodległą", o następującej treści:

Niedawno ukazała się w Berlinie broszura niejakiego I. A. Łochwickiego, jednego z działaczów wszechrosyjskiego związku włościan, pod pseudonimem Atamana Iskry (Ataman Iskra, „To czto było", Berlin, 1922, odbite w drukarni rosyjskiej). Otóż na str. 39 w tej broszurze znajduje się następujący obrazek z życia kolonii rosyjskiej w Warszawie, **tyczący się również kierownika defenzywy warszawskiej, pana Snarskiego:**

„W hotelu „Pretoria" przy ulicy Ziemnej istnieje komisya kulturalno-oświatowa pod kierownictwem D. W. Filosofowa, obecnie zwana Oddziałem propagandy. Przy tym oddziale powstał wydział informacyjny, czyli kontrszpiegowski, uzależniony bezpośrednio od D. F. Filosofowa. Kierowniczką wydziału informacyjnego jest pani Anrep. Wydziałem szpiegowskim kieruje pan Fiedorow, student jednego z wyższych zkładów naukowych w Kijowie, krewny prokuratora kijowskiej izby sądowej Plemiannikowa. Agentem zaś łącznikowym między Fiedorowem i **byłym współpracownikiem dozoru wewnętrznego dawnej ochrany petersburskiej, a obecnie naczelnikiem warszawskiej policyi politycznej, panem Snarskim** jest prawnik wojskowy rosyjski pułkownik Lisowski".

Dalej na str. 40 czytamy, że pan Snarski był niegdys współpracownikiem rotmistrza Terechowa, a na str. 41 następuje takie zakończenie szczegółów o panu Snarskim:

„W maju 1917 roku, kiedy **w Petersburgu i Moskwie ogłoszono spisy byłych prowokatorów, pan Snarski uciekł z Piotrogrodu i widziano go dopiero w Mińsku, za czasów okupacyi niemieckiej w 1918 roku,** jako właściciela sklepu z instrumentami muzycznemi".

Już od dłuższego czasu kursowały po Warszawie pogłoski o jakimś związku pana Snarskiego z rosyjską ochraną, a nawet tę sprawę poruszył jeden z dzienników warszawskich. Tymczasem broszura Łochwickiego podaje informacye ścisłe: określa rodzaj ztrudnienia, jakie rzekomo pan Snarski miał pełnić w ochranie i podaje nazwiska osób, z któremi współpracował. Być może, że pan Łochwicki zełgał. Ale cała ta historya powinna być zbadana jaknajrychlej. Przeszłość kierownika policyi politycznej w stolicy nic może ani chwili zostawać pod znakiem zapytania".

W końcu „Myśl niepodległa" wyraża nadzieję, że pan Snarski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przeprowadzić swoją rehabilitacyę i dać należną odprawę Moskalowi, który, jak chcemy wierzyć postawił mu zarzut najbardziej uwłaczający czci Polaka.

Cyniczna spowiedź zbrodniarza.

PO RAZ ÓSMY ARESZTOWANY. — „WYSTĘPY W PARYŻU, NIZZY I OSTENDZIE. — NIESKALANE NAZWISKO I MONOKL W OKU. — WIELOKROTNE ZARĘCZYNY W ARYSTOKRATYCZNYCH PAŁACACH. — „OPERACYE" FUTRZANE. — KWIECIARKA PSEUDO HRABINĄ. — KRADZIONE PRZEDMIOTY WARTOŚCI 2 MILIONÓW FRANKÓW. — ARESZTOWANIE DWU SPÓLNIKÓW ZBRODNI.

(zoel.) Cały Paryż zainteresowany jest w najwyższym stopniu aresztowaniem znanego w szerokich kołach towarzyskich gentlemana-włamywacza p. Serge de Lenz. (Donosiliśmy o tem we wczorajszym numerze). Gazety tutejsze omawiają szeroko i długo interesujące szczegóły z jego

SWIATOWO ZŁODZIEJSKIEJ KARYERY.

Sześciokrotnie skazany, sześciokrotnie wydostawszy się z rąk władz sprawiedliwości, uwolniony od kary i służby wojskowej w roku 1919 r. de Lenz wyjeżdża na podbój „wielkiego świata". W Paryżu, w Nizy, w Ostendzie i w Biarritz, dzięki „prestiżowi" nazwiska, które nieskalane pozostawili mu w spadku jego dziadowie, wszędzie bywa w najlepszych towarzystwach, w kołach arystokratycznych. Tu i tam zaręcza się oficyalnie z niewiomemi dziewczątkami z najwytworniejszych domów, składa rozmaite obietnice i przysięgi „na małżeństwo", wszędzie we wszystkich arystokratycznych pałacach znaczy swój pobyt śladem kradzieży biżuteryj, dzieł sztuki, futer...

W sierpniu roku 1919 policya przypadkowo zupełnie przerywa pasmo różowego żywota

ARESZTUJE GO W ALKOWIE

wesołej dziewczyny, znanej pod nazwą Julio. W mieszkaniu jego znajduje policya dwa kufry pełne futer, klejnotów itd. Następuje siódme z rzędu skazanie na 2 lata więzienia i 5 lat wydalenia z kraju, od czego ratuje go znowu amnestya.

I Serge de Lenz ponownie zaczyna kursować po wytwornych salonach, klubach, modnych „dancingach" i nocnych lokalach stolicy Francyi. Z monoklem w oku, świetnie ubrany, w antylopich rękawiczkach, zawsze w towarzystwie wesołych dam i głośnych młodzieńców rozbija się po ulicach nowiutkim lśniącym automobilem. Skąd czerpie pieniądze? Jedni twierdzą, że trwoni fortunę swych rodziców, posiadających pałac w Neuilly, drudzy iż czerpie fundusze od „przyjaciółek" które kolejno łbrsuje w świat.

Prawda zaś kryła się gdzieindziej i była o wiele prostsza: De Lenz żył szeroko z łupów swych kradzieży.

„JAKIM CIĘ WIDZĄ — TAKIM CIĘ PISZĄ!"

Włamywacz poddany nowym indagacyom w ten sposób uzupełnił swe pierwsze cyniczne zeznanie:

Dziwnem się wydaje, iż udawało mi się tak w biały dzień bez przeszkody dostawać się do opuszczonych mieszkań. To bardzo proste! W porze obiadowej czujni portyerzy tak są zajęci swym posiłkiem, iż nie zwracają uwagi na kogoś, kto przechodzi obok ich loży, szczególnie gdy ten ktoś jest bardzo „chic", posiada monokl i elegańckie rękawiczki A ja nigdy nie pokazywałem się inaczej. To trudno! Przysłowie powiada: jakim cię widzą, takim cię piszą!

Raz tylko, po włamaniu do mieszkania pewnej demi mondeny spotkałem w westibulu jej pannę służącą wracającą z miasta.

— Dzień dobry mała! powitałem ją z najmilszym uśmiechem.

— Dzień dobry panu, odparła.

— Kłaniaj się twojej pani dorzuciłem wsuwając jej w rękę 20 fr. i odszedłem spokojnie unosząc w kieszeni klejnoty za 20 000 fr...

„Operacye" futrami przyniosły mi sporo porzyści. Nic łatwiejszego nad zaopatrywanie się we wspaniałe futra i płaszcze w garderobach pierwszorzędnych restauracyi.

„NAKRADŁEM RZECZY NA 2 MILIONY".

Dochód z mych kradzieży dosięga wcale wysokiej sumy: 2 milionów! Lecz niestety, ludzie przechowujący kradzione przedmioty pod pretekstem swego ryzyka, ciągną z człowieka ogromne zyski. W gruncie rzeczy, dochody z mojej „pracy" wystarczały mi zaledwie na podtrzymywanie odpowiedniego trybu życia, na zaspakajanie fantazyj mej „amie" Zuzu z musichallu i opłacanie co miesiąc 4 000 fr. za garaż na moje auto. W istocie żyłem z dnia na dzień i musiałem ciągle wznawiać włamania i kradzieże, aby

UTRZYMAĆ SIĘ W „STYLU".

„Policya zdemaskowała mnie wreszcie: tym razem już się nie wymknę, nie pomoże mi żadna amnestya. Aresztują mnie już po raz ósmy. To też, nie mając już nic do stracenia, pomszczę się za tych wszystkich, którzy jak ja, niestety, padają ofiarą wyzysku osób, przechowujących skradzione rzeczy. I wszystko wam wyśpiewam..."

U RZEKOMEJ „HRABINY".

I włamywacz wskazał nazwiska i adresy swych wspólników, dając pole do działania policyi, która udała się przedewszystkiem do pewnej starej „przyjaciółki" Lenza, eleganckiej damy, uchodzącej powszechnie za hrabinę de Tessancourt. Niewiasta ta licząca lat 69, choć przyznaje się do 45, nazywa się w rzeczywistości Famy Martin i była ongiś kwieciarką. Znaleziono u niej rozmaite podejrzane przedmioty, pochodzące z kradzieży, wartości 50.000 franków.

„PADŁAM OFIARĄ MEGO DOBREGO SERCA".

Dama ta chora na grypę, przyjęła komisarzy policyi w łóżku i oświadczyła:

— Jestem ofiarą Lenza. Ukradł mi w lipcu barnzoletę za 7000 fr., kolczyki za 40.000 fr. i inne klejnoty za 75.000 fr. Sama dałam mu pozatem około 40.000 fr. Niejednokrotnie wnosiłam skargę przeciw Lenzowi, na prośbę jednak jego krewnych dawałam potem spokój dochodzeniom. Przedstawił mi się jako handlarz futer. Przed niedawnem przyniósł mi różne artystyczne drobiazgi z karteczką: „To prezent od mojej matki", i zaraz potem okradł mnie na kilkanaście tysięcy...

„Gdy mu powiedziałam, że wychodzę za mąż, udawał straszną rozpacz

ODEGRAŁ SCENĘ SAMOBÓJSTWA,

wypijając w mojej obecności flaszeczkę napełnioną czarnym płynem.. Miał on manię kokainowania się był poza tem nałogowym graczem... Powtarzam, że w całej tej aferze padłam ofiarą mej dobroci serca...

Wyznanie to nie wzruszyło snać przedstawiciela policyi, który aresztował pseudo-hrabinę za wspólnictwo w zbrodni kradzieży.

„OKAZYJNA" SPRZEDAŻ KLEJNOTÓW.

Ten sam los spotkał również złotnika-zegarmistrza Bragnemon, posiadającego sklep przy rue

Blanche. Przyznał się on, iż zakupywał od właśmywacza różne biżuterye, srebra, bronzy itd. Klejnoty złote topił i przerabiał. Na wystawie znajdowały się przeróżne „okazyjne" biżuterye, dostarczane przez Lenza.

Policya paryska prowadzi dalsze śledztwo w celu wykrycia czy Lenz złodziej-recydywista nie wchodził w skład sławnej szajki bandytów-automobilistów, ograbiających jubilerów paryskich.

Szpitalny romans z epilogiem w sądzie.

W szpitalu dla chorych zakaźnych w Kłobucku przed kilku miesiącami przyjęty został do służby sanitarnej niejaki Franciszek Klimek. Po pewnym czasie nowy dezynfektor zapłonął afektem do siostry miłosierdzia Zofii Suchanówny, która okazywała mu pewną sympatyę.

Klimek postanowił podbić ostatecznie serce nadobnej siostrzyczki, a chcąc jej zaimporować swem stanowiskiem „społecznym" podrobił dokumenty tajnego rewizora szpitalnego.

Siostra powierzyła tę tajemnicę administatorowi szpitala, zalecając mu ostrożność wobec tajnego rewizora, który nawet zaczął przeprowadzać rewizyę w sklepach kłobuckich.

Ostatecznie sprawa oparła się o sąd okręgowy w Częstochowie, który skazał Franciszka Klimka za podrobienie dokumentów na 6 miesięcy więzienia.

Napad bandycki w biały dzień

Z Łodzi donoszą o wypadku, który świadczy, że warunki bezpieczeństwa w polskim Manchesterze — pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Onegdaj o godzinie 10 przed południem, gdy kasyer fabryki Szajblera i Gromana Jan Folwarski przechodził ulicą, niosąc pieniądze na wypłatę robotników, napadło nań nagle 3-ch uzbrojonych opryszków, z których dwóch było w mundurach wojskowych. Jeden z napastników ugodził Folwarskiego kawałem żelaza, skutkiem czego napadnięty upadł na ziemię brocząc krwią.

Niezadawalniając się tem rabusie znęcali się jeszcze nad leżącym. Również cała suma pieniędzy w sumie 789.400 marek znikła w kieszeniach opryszków.

Przypadkowy jakiś przechodzień zaalarmował znajdujący się nieopodal urząd śledczy pol. państwowej. Natychmiast kilkunastu policyantów puściło się w pogoń za uciekającymi bandytami. Dwóch z uciekających, a mianowicie: dezertera 28 p. p. szeregowca Feliksa Małeckiego i Antoniego Gallę, zdemobilizowanego żandarma zatrzymano. Trzeci opryszek zdołał zbiedz.

Urzędniczka P. K. K. P. złodziejką.

Przykry wypadek zdarzył się w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej przy ul. Bielańskiej. Przybył tam p. X, aby białe tysiącmarkówki na ogólną sumę 1,200.000 marek zamienić na niebieskie. Dwanaście paczek banknotów oddał urzędnikowi, a ten siedzącej przy drugim stoliku urzędniczce do przeliczenia. Po chwili urzędniczka oświadczyła:

— Brak 10.000 marek!

— Nie może być — zawołał urzędnik. Ponieważ już trzy razy pani wmówiła mi przy zmianie brak pieniędzy, wziąłem świadka, który przed chwilą pieniądze przeliczył. Nic nie brakowało.

Urzędniczka odpowiedziała ostro, co doprowadziło do dalszej wymiany słów. Ostatecznie posłano po wyższego urzędnika, który zbliżając się do stołu, zauważył, jak urzędniczka wyjęła z bucika 10.000 marek i rzuciła je pod stół.

— O co chodzi? — spytał sprowadzony urzędnik.

— Ta pani wmawia we mnie, że w moich paczkach było brak 10.000 mk. — odparł p. X.

— Ależ nie brak. Pieniądze leżą pod stołem — to powiedziawszy, urzędnik podniósł pieniądze, leżące na podłodze.

Sprawa skończyła się na tem, że urzędniczkę aresztowano. W śledztwie przyznała sie do kilku podobnych kradzieży.

Jest to żona urzędnika kolejowego z jednej ze stacyj w pobliżu Warszawy.

—oOo—

Echa ujęcia szajki bandyckiej.

(t) W dalszem śledztwie prowadzonem przeciw aresztowanym onegdaj opryszkom Janowi Woźniakowi i Ignacemu Satale, obwinionym o cały szereg włamań (przedewszystkiem na Podgórzu), wyszło na jaw, że są oni również sprawcami zuchwałego włamania do sklepu towarów bławatnych Wertheimera przy ulicy Stradom 6.

Włamania tego dokonali aresztowani w nocy z 27 na 28 grudnia zeszłego roku i skradli Wertheimerowi towary wartości milion pięćset tysięcy marek.

—ooo—

Pismo polskie w Japonii.

Obecnie najgłówniejszem centrum działalności **kolonii polskiej** na Dalekim Wschodze jest Japonia. Tam też zaczęło wychodzić od października roku zeszłego pismo dwutygodniowe „Echo Dalekiego Wschodu", wydawane przez p. Bielkiewiczównę w Tokio. Pismo to, redagowane przez p. W. Piotrowskiego, jest bardzo oryginalne, jedyne w swoim rodzaju. Każdy zeszyt **składa się z trzech działów w językach: polskim, angielskim i japońskim.** W dziale polskim są ryciny krajobrazów japońskich, bądź reprodukcye japońskiej sztuki. — Dział japoński i angielski zawiera widoki z Polski (Kraków, Wilno, krajobraz polski i t. p.), reprodukcye Grottgera, Malczewskiego, Kossaka i w. in. Ponadto dział angielski zawiera artykuły o położeniach polskich, sytuacyi ekonomicznej Polski, możliwościach handlowych i t. p. artykuły ogólne, niezależnie od polskich spraw lokalnych na Syberyi, bądź w Japonii.

Pismo to poświęcające w języku angielskim i japońskim dużo uwagi sprawom polsko-japońskim, spełnić może poważną rolę uświadamiającą, ile że rosyjska prasa antybolszewicka uprawia na Dalekim Wschodzie oszczercza kampanię antypolską.

—ooo—

Ukończenie rozdawnictwa deputatów robotniczych za czerwiec 1921 r.

(t) Rozdawnictwo zaległych deputatów robotniczych na czerwiec 1921 r. a to po 4 kg. chleba pszenno-żytniego w cenie po 62 Mk. za 1 kg. i po 2 kg. mąki pszenno-kuchennej po 100 marek za 1 kg. kończy się we wtorek dnia 24 stycznia br.

Wobec tego magistrat wzywa wszystkich uprawnionych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, którzy przypadających racyj dodatkowych dotąd nie pobrali, aby w najkrótszym czasie zgłosili się osobiście względnie przez upoważnionych zastępców, po odbiór asygnat na pobór tych deputatów w biurze Związku „Proletaryat" ul. Lwowska 2, z potrzebną gotówką i upoważnieniem do podjęcia, gdyż po upływie powyższego terminu przyznane racye przepadną.

—ooo—

Milionówka.

We wczorajszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer **4361696.**

—ooo—

LEKCYA SZKOLNA 45 MINUT. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozesłało do dyrekcyi szkół średnich okólnik, w którym zwraca uwagę na potrzebę zapobieżenia przeciążaniu młodzieży szkolnej. W tym celu czas trwania lekcyi ma być zredukowany do 45 minut. W niektórych szkołach wprowadzono tytułem próby lekcye 40-minutowe. Ze szczególnym naciskiem podkreślono konieczność nieprzeciążania młodzieży pracą domową i unikanie zbytecznych przepisywań.

REDUTA PRASY. Komitet przypomina, że wręczanie zaproszeń i sprzedaż biletów na Redutę Prasy rozpoczyna sie w poniedziałek dnia 23 bm. od godziny 4 do 6 popoł. w lokalu redakcyi „Czasu". Reduta prasy odbędzie sie 1 lutego br. w salach Starego Teatru.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem wracają na afisz „Straszne dzieci" Rostworowskiego. Wystawienie dramatu Słowackiego „Horsztyński" będzie największym w tym sezonie wysiłkiem teatru. Nowe dekoracye w liczbie 9-ciu z wydatnem udaniem elementu plastycznego, nowe kostyumy, meble, akcesorya rekwizyty — dadzą dziełu Słowackiego formę zewnętrzną, jakiej jeszcze na żadnej ze scen polskich nie miała. Układ tekstu zatrzymano w zasadzie dotychczasowy tj. z dopełnieniem J. Miena, przyjętem dodatnio przez krytykę literacką. „Czysty interes" Kiedrzyńskiego, który od tyg. bawi cały Kraków, z powodu ogromnego popytu na bilety, grany będzie codziennie do 27 włącznie. Piątkowe przedstawienie wykupiła w całości „Nuza".

PREMIERA W „BAGATELI". „Cudak" Hermana Bahra, najnowsza premiera „Bagateli" wchodzi na repertuar w poniedziałek. Aktualna ta komedya w trzech aktach grana była z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych. Wszystkie te artystyczne nuancy, humorystyczne i satyryczne pointy znajdą doskonałą interpretacyę w wykonaniu zespołu znakomitych artystów Bagateli pod wodzą wytrawnego i doświadczonego reżysera, jakim jest p. Węgierko. „Cudak" grany będzie w poniedziałek i dnie następne. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 22 bm. o godzinie 3·30 popoł. jedna z najpiękniejszych operetek „Księżniczka czardasza" z powodu wielokrotnych życzeń publiczności — wieczór „Carmen" z p. Szafrańską w roli tytułowej i p. Dawidem Jarosławskim, barytonem oper rosyjskich. Znakomity artysta wystąpi w roli Escamilla, w której pożegna nasze miasto wyjeżdżając zagranicę na gościnne występy. Dyrekcyi udało się pozyskać fenomenalnego barytona opery wielkiej w Moskwie p. Mikołaja Jachno, znanego już w Krakowie z koncertu zeszłorocznego którego występ wzbudził niewidziany dotychczas entuzyazm. Znakomity artysta wystąpi jutro w poniedziałek 23 bm. w operze Gounoda „Faust" w roli Walentego w której to roli zagranica święcił prawdziwe tryumfy.

JANINA KELLES-KRAUZE, pieśniarka wystąpi dziś w niedzielę 22 bm. w Starym Teatrze.

WIELKI BAL MASKOWY urządzają w salach Kasyna Wojskowego artyści miej. teatru Opera i Operetka w sobotę 28 bm. kierownictwem baletmistrza Jana Cesarskiego.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Zainteresowanie jakie wzbudziło wystawienie „Księżniczki foxtrota" R. Stolca w teatrze „Nowości" wzrasta z każdem przedstawieniem. Gra artystów i miła muzyka ściąga tłumy widzów. Wszystkie duety tańce, „Shymi-foxtrot" z Nadieżdiną i Koszutskim, oraz „Taniec majtków", muszą być stale bisowane. Niezwykle bogata wystawa aktu II i III i pomysłowe kostyumy podobały się ogólnie. P. Czerneckówna, Kat. ińska Wesołowski, Kaczorowski, Woliński i Pilarski są przedmiotem gorących oklasków za swe pełne życia i artyzmu kreacye. „Księżniczka foxtrota" dana będzie dziś w niedzielę dwa razy tj. popołudniu i wieczór.

SEWERYN EISENBERGER odniósł obecnie na dwóch koncertach w Łodzi i Warszawie tak niebywały sukces artystyczny, że zaangażowany został na trzeci koncert w obu tych miastach — wskutek czego w Krakowie i Lwowie jeden tylko występ znakomitego artysty przed powrotem za granicę odbyć się może. Koncert krakowski — we czwartek 26 bm. w wielkiej sali Starego Teatru — zgromadzi tłumy publiczości. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego. Arrangement: Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. Witold Herget.

KRAJOWE BIURO TEATRALNE I KONCERTOWE — DYR. W. HERGET zdołało pozyskać na najbliższy okres czasu dwóch światowej sławy artystów: Pawła Gruemmera, słynnego wiolonczelistę, zwanego niemieckim Casalsem — oraz Alfreda Hoehna, fenomenalnego pianistę, rywala D'Alberta i Friedmanna jedynego zwycięzcę w głośnym konkursie o nagrodę Rubinsteina w Petersburgu.

ZWIĄZEK LITERATÓW KU CZCI MOLIERA. Ku uczczeniu trzechsetlecia Moliera odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 8 wieczór w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) publiczny wykład prof. dra Józefa Flacha pod tyt.: „Prawdziwa twarz i maska Moliera".

STULECIE LENARTOWICZA W KRAKOWIE. Z inicyatywy krakowsk. Związku literatów przygotowuje się na koniec lutego przy współudziale Związku literatów, Związku artystów scenicznych i Związku muzyków obchód stulecia urodzin Teofila Lenartowicza. Szczegóły obchodu będą niebawem ogłoszone.

POPOŁUDNIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Staraniem Uniwersytetu Ludowego odbędzie się w niedzielę 22 o godz. 5 w sali Instytutu muzycznego **popołudnie dla dzieci i młodzieży.** W programie pogadanka „Wyprawy polarne" i opowiadanie „Skubi-jagódka" ilustrowane obrazami świetlnymi. Wstęp 80, 60 i 50 marek.

PROGRAM JUBILEUSZU ST. PRZYBYSZEWSKIEGO został ustalony: Czwartek 2 luty w Związku literatów prelekcya dra Józefa Flacha: „O twórczości Stanisława Przybyszewskiego". Sobota 4 luty w Teatrze im. Słowackiego: dramat Przybyszewskiego „Matka". Poniedziałek 6 luty w Teatrze Bagatela: dramat Przybyszewskiego „Gody życia". Środa 8 luty w Starym Teatrze odczyt Jubilata a temat: „Naga dusza". Po odczycie bankiet, wydany przez Związek literatów.

CZŁOWIEK ŚMIECHU Pod tym tytułem wyświetla zaszczytnie z doborowych programów znany kinoteatr „Wanda" nowe arcydzieło filmowe, osnute na tle znakomitej powieści Wiktora Hugo pt. „L'Homme qui Rite". Treść tego nadzwyczajnego filmu w 6 aktach z prologiem, jest tak zajmująca, że z zapartym oddechem widzowie śledzą zmienne losy bohatera tej sztuki lorda, zeszpeconego za dzieciństwa przez zbrodniczą bandę Comprachicasów, na twarzy w ten sposób że ustom jego nadał wieczny przerażający uśmiech. Film ten wywołał we wszystkich stolicach Europy niebywałą sensacyę, ostatnio zaś cieszył się we Lwowie i Warszawie nadzwyczajnem powodzeniem.

III. CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. w sali restauracyi hotelu Saskiego. Występ wybitnych sił artystycznych naszego miasta zapewni tej „Czarnej kawie" wielkie powodzenie.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA. Z inicyatywy sierżanta sztab. komp. sztab. DOK w Krakowie, złożyli przed niedawnym czasem podoficerowie i żołnierze kwotę 58.131·50 Mk., z których złożono 12 tysięcy na Muzeum Narodowe w Krakowie, 12 tysięcy 131·50 na śrubkę w obserwatoryum astronomicznem w Krakowie oraz 23 milionówki na skarb państwa tytułem dobrowolnej daniny. Czyn powyższy zasługuje na jaknajwiększe uznanie.

(t) **KRAKÓW ZASYPANY POMARAŃCZAMI.** Od kilku dni zauważyć można po sklepach, a szczególnie w handlach owoców, duże ilości pomarańcz, mandarynek, fig, daktyli itp. Jeszcze do niedawna ze względu na zakaz sprowadzania owoców południowych, tylko gdzieniegdzie widzieć można było pokątnie sprowadzane pomarańcze których ceny dochodziły do niezwykłej wyso-

ści. Obecnie z powodu łatwości uzyskania pozwolenia na sprowadzanie tych artykułów, można już zaopatrywać się w sklepach w dowolną ilość tych owoców. Cena pomarańcz wynosi obecnie w Krakowie 70 do 100 marek, a mandarynek około 60 marek za sztukę.

(t) **KRWAWA ZABAWA.** W domu robotników chrześcijańskich przy ulicy św. Tomasza 37 podczas zabawy przyszło do bójki, przyczem został ciężko pobity Stanisław Stankowski stróż domu przy ulicy Podbrzezie 32. Jako sprawcy tej awantury aresztowani zostali: Abraham Goldner false Finkling lat 23. i brat jego Markus lat 17. oraz Władysław Madrala lat 19 znani złodzieje. Stankowski **został przewieziony do szpitala św. Łazarza w stanie groźnym.**

(t) **AMATORKA PRZEŚCIERADEŁ SZPITALNYCH.** Policya krakowska aresztowała Wiktoryę Młodochowską pod zarzutem kradzieży prześcieradeł i koszul w szpitalu św. Ludwika. Młodochowska podejrzana jest także o kradzież garderoby wartości 150.000 marek na szkodę pielęgniarki tego szpitala Wiktoryi Solak oraz garderoby i bielizny wartości 70.000 marek na szkodę służącej tego szpitala Anny Łysek.

(t) **WŁAMANIE.** Na szkodę dra Michała Łapińskiego zamieszkałego przy ulicy Św. Marka 5 skradli nieznani sprawcy garderobę męską, wartości 445.000 marek. Dochodzenia w toku.

(t) **OBŁAWA NA OPRYSZKÓW.** W dniu wczorajszym przeprowadzono obławę za podejrzanymi osobnikami. Podczas tej obławy aresztowano 12 mężczyzn i 7 kobiet podejrzanej konduity.

(t) **NIEUDAŁE WŁAMANIE NA WAWELU.** Onegdaj o godzinie 12 w nocy nieznani sprawcy włamali się do zamkniętego magazynu przyrządów mierniczych na Wawelu. Opryszki skradli jedną paczkę z przyrządami i wynieśli ją na dziedziniec. Tutaj jednakowoż zostali spłoszeni i paczki nie zdołali unieść pozostawiając ją na miejscu.

(t) **KRADZIEŻ TOWARÓW.** Do policyi doniósł Pinkus Rothfeld kupiec przy ulicy Kościuszki 15 że z transportu przesłanego pod jego adresem z Rzeszowa skradziono z dwóch skrzyń na dworcu towarowym 32 pakunki z cukierkami wartości 200.000 marek.

WYJAŚNIENIE. W związku z zamieszczoną w Nr. 20 „Gońca Krakowskiego" notatką: „Zajadły kamienicznik finguje napad bandycki" otrzymujemy od p. Samuela Weinstocka wyjaśnienie że mylną była wiadomość, jakoby on w celu pozbycia się niewygodnego lokatora sfingował napad bandycki, ponieważ istotnie został przez bandytów napadnięty i obrabowany.

—ooo—

—ooo—

KRONIKA LWOWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

PIJANY MORDERCA. W tutejszym sądzie karnym odbyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Rybakowi, który spojony wódką i namówiony przez niejaką Jewkę Skoropakową i jej szwagrową, zamordował jej męża. Po morderstwie wszystkich troje aresztowano i odstawiono do więzienia w Rawie Ruskiej, jednak przed wkroczeniem wojsk polskich wypuszczono ich na wolność w roku 1919. Trybunał zasądził Rybaka, który przed 9 miesiącami zgłosił się sam na policyi na 3 lata, Skoropakową na 9 lat.

DOBRY ZIĘĆ. W KRESOWIE obok Krosna miał się odbyć niedawno ślub niejakiego Schera, który zamieszkał już u przyszłego teścia. W przeddzień jednak ślubu skradł on swemu przyszłemu teściowi 218 dolarów i zbiegł w niewiadomym kierunku.

BANDYTYZM W PRZEMYŚLANACH. Na drodze obok Przemyślan napadło 3 bandytów na przejeżdżającego tamtędy Samuela **Harna z synem.** Bandyci pobili napadniętych żelaznym drągiem, poczem **odebrali 26 tysięcy marek,** 5 dolarów, kilkaset koron austryackich i dokumenty, poczem zbiegli.

ZE SPORTU.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W POLSCE. Wielkie zawody międzynarodowe, w biegach i skokach na nartach, odbędą się tego roku także i w Polsce w lutym, w dniach 12 i 13 w Zakopanem. Polski związek Narciarski organizujący przedsięwzięcie to, mając pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju narciarstwa w Polsce, rozesłał już szereg zaproszeń do zagranicznych związków. Spodziewany jest przyjazd najlepszych reprezentantów tego sportu, pomiędzy którymi napewno nie zabraknie mistrzów światowych, mianowicie narciarzy z Norwegii, Szwecyi Szwajcaryi.

Spotkanie naszych zawodników z jeźdźcami o tak znacznej klasie wyścigowej budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza konkurs w skokach, który przy takim współudziale obfitować będzie w prawdziwe emocye sportowe.

Bliższe wiadomości zostaną podane w najkrótszym czasie.

98 Szarady do nagrody

Trzeci turniej o milionówkę.

SERYA III.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad umieszczonych poniżej, należy przesłać wraz **z nagłówkiem dzisiejszego numeru** Redakcyi „Gońca Krak." najdalej do **czwartku, dnia 2 lutego 1922 r.**

Warunki: 1) W numerach „Gońca Krakowskiego" datowanych na niedzielę, dnia 25 grudnia 1921 r. oraz na poniedziałki dnia 9 i 23 stycznia 1922 **r.** (wychodzących **w niedzielę rano**), umieścimy **3 serye szarad** (Nr. seryi 96, 97 i 98).

2) P. T. Prenumeratorzy i Czytelnicy, którzy **nadeślą** każdorazowo **na wyciętym nagłówku odnośnego numeru** trafne rozwiązanie **wszystkich bez wyjątku szarad, zamieszczonych w powyższych trzech seryach,** nabędą prawo do **10 wspaniałych nagród,** jak **milionówka,** album „Muzeum Polskie", pudełko przedwojennego tytoniu bezpłatna kwartalna i miesięczna prenumerata „Gońca Krakowskiego", sensacyjne powieści itp.

3) Publiczne losowanie tych 10 nagród odbędzie się **w niedzielę, dnia 5 lutego 1922 r.** o godz. 11 przedpołudniem, w dużej sali recepcyjnej „Gońca Krakowskiego".

4) Rozwiązanie szarad, objętych seryami Nr. 96, 97 i 98 oraz wynik losowania podany w numerze „Gońca Krakowskiego", datowanym na poniedziałek, dnia 13 lutego 1922 r. **(w niedzielę, dnia 12-go lutego 1922 r. rano).**

491.

ROZMÓWKI Z OLLENDORFFA.

Co śpiewakom myśl zaprząta?
— Piękna **trzecia czwarta piąta!**
Co grać mają w „Bagateli"?
— **Pierwsza pierwsza** co niedzieli! i
W czem Zapolska brylowała?
—**Druga piąta** to jej chwała!
Kto ma wciąż otwarte usta?
— Chyba **trzecia piąta szósta!**
Czy cię bawi **pierwsza druga?**
— Tak, gdy sztuka niezbyt długa!
Kiedy **piąta pierwsza** płynie?
Aż po śmierci, nigdy żywa!

W **czwartej piątej** są haremy?
— Franków pytaj, my nie wiemy!
Która rzeka nie zna lodu?
— **Piąta wspak i druga z przodu!**
Kto krwią ludzką ciągle chlusta?
— **Trzecia czwarta piąta szósta!**
W gęstym mroku kto pracuje?
— **Całość,** gacek, nocni zbóje!
Język nasz **całości** nie zna?!
— Czytaj, masz jej anons z Gniezna!

492.

Druga i czwarta
Przysmak świąteczny,
W **pierwsze** się bawi
Staszek, gdy grzeczny.
Trzecia wciąż paskarz
O kryminale,
W **trzy zaś ostatnie**
Szturkaj wytrwale.
Całości nie ma
Teraz na świecie
Anioła w każdej
Widzę kobiecie!

493.

Pierwsza piąta chadzał w todze,
Piątą jedź, gdy jesteś w drodze,
Gdy zakładasz salda-konta.
Druga trzecia czwarta piąta
Każda ci ozdobi kartę
W piękne **drugie trzecie czwarte.**
Gdy kolacya jest przydługa,
Przytem podła **trzecia druga,**
To kompanię rzuć do czarta
I daj szybko **druga czwarta.**
No, a **całość?!** Nie wiesz jeszcze?
Słowem tem me uszy pieszczę.
Pragnę, łaknę ich bez liku!
A więc, zacny czytelniku,
Nie skąpże mi tej radości
I do cechu wstąp **całości!**

494.

Pierwsza trzecia, dwie spółgłoski,
Sama **czwarta** to ton włoski,
Trzecia czwarta u drukarzy
Lub na tronie, jak się zdarzy.
Trzecią drugą zerwij z drzewa,
Pierwsza druga ludzi gniewa.
Na szanowną **całość** patrzę
Na obchodzie lub w teatrze.

SZARADA DLA DZIECI
od lat 7 do 70.
Ułożyła p. Zofia Górkowa z Krakowa.

Gdy mówią **pierwsza,** dziadzio pewnie drzemie
Pierwsza i pierwsza to zdrobniałe imię.
Lecz polskie dziecię zwanem tak nie będzie.
Pierwsza i druga jest w kolorów rzędzie.
Drugą i trzecią daj w trudnym wyborze.
Całość jak blisko! Bliżej być nie może!

Dział ekonomiczny.

Jakie są skutki niezapłacenia daniny.

Danina winna być wniesiona w czasie określonym. — Nie dopełnienie tego grozi egzekucyą.

Jak wiadomo, danina ma być zapłacona przez obywateli w dwóch ratach do połowy kwietnia.

Jedna grupa płatników, którzy sami winni obliczyć przypadającą na nich daninę, winni jedną ratę wnieść w ciągu 8-miu tygodni od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o daninie, tj. od 7 stycznia, drugą zaś ratę w ciągu następnych sześciu tygodni.

Druga grupa płatników, którym danina zostanie wyznaczona przez urzędy właściwe, winni pierwszą ratę wnieść w ciągu czterech tygodni od ósmego dnia wyłożenia księgi bierczej, a drugą ratę w ciągu następnych sześciu tygodni.

Terminy te zawsze koligują ze sobą.

Niewpłacone w terminach zakreślonych raty daniny będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnymi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 od sta miesięcznie, począwszy od dnia następnego od terminu określonego.

Kolej przyjmuje odpowiedzialność za przesyłki

Środki dla ochrony przesyłek.

Warszawa (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z dniem 1 lutego **koleje polskie przywracają całkowitą odpowiedzialność w razie zaginięcia, braku lub uszkodzenia przesyłek towarowych.**

Nie ograniczając się do przywrócenia całkowitej odpowiedzialności, **ministerstwo kolei przedsięwzięło** w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych **szereg środków, mających na celu ochronę przesyłek towarowych tak podczas przewozu, jak podczas przechowywania na stacyi** i zapobieżenia w ten sposób ich kradzieży i uszkodzeniu. Do środków tych należą: **konwojowanie pociągów przez policyę uzbrojoną,** zorganizowanie na stacyach wymienionych patroli, **utworzenie organów wywiadowczych,** premiowanie funkcyonaryuszy kolejowych i policyjnych **za wykrycie lub zapobieżenie nadużyciu.** Ponieważ urzeczywistnienie zarządzeń powyższych wymaga dużego nakładu nieprzewidzianego przez budżet, przeto w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz przemysłu i handlu, ministerstwo kolei żelaznych wprowadza równocześnie z przywróceniem całkowitej odpowiedzialności kolei **osobną dopłatę dodatkową** na wzmocnienie ochrony przesyłek, pobieraną od wszystkich ładunków towarowych, **w wysokości 10 procent przewoźnego przy** przesyłkach drobnych i półwagonowych, oraz 5 procent przy przesyłkach całowagonowych. Przypuszczać należy, że drobna ta względnie opłata, w znacznej większości wypadków niższa od premii, opłacanych prywatnym spółkom ubezpieczeniowym, nie zmniejszy w opinii szerokiego ogółu doniosłości zasadniczej zarządzeń, jakiemi jest całkowite przywrócenie odpowiedzialności kolei.

—ooo—

Zwiększona ilość wagonów dla transportów

Warszawa (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych zawiadamia, że wobec zmniejszenia się w styczniu zapotrzebowania na wywóz pod przewóz ładunków aprowizacyjnych, koleje polskie mogą dostarczyć **zwiększonej ilości wagonów krytych dla innych transportów.** Pożądanem byłoby zatem wyzyskać tę sytuacyę dla przewozów siewnych, przemysłowych, materyałów budowlanych. Ministerstwo kolei zaznacza, że wobec niewystarczającej ilości taboru wogóle przy oczekiwanym na wiosnę wzroście przewozów aprowizacyjnych, koleje nie zawsze będą w stanie pokryć zapotrzebowania wagonów i przewóz ładunków może doznać ograniczenia.

—ooo—

Nowy rząd francuski wobec Polski

Warszawa. (PAT) W sobotę popołudniu poseł francuski w Warszawie p. Panafieu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi i zawiadomił oficyalnie rząd polski o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu we Francyi oraz z polecenia p. Poincarego zawiadomił rząd polski, że **polityka nowego gabinetu w stosunku do Polski oparta będzie na tych samych zasadach, na jakich opierała się polityka gabinetu Brianda.** Nowy **rząd pragnie utrzymać i bardziej zacieśnić węzły** łączące narody, które wspólnie przelewały krew dla uzyskania sprawiedliwego pokoju.

Sowiety odnawiają stosunki z Niemcami

Berlin (AW). Rosyjski rząd sowietów przysłał na ręce kanclerza Wirtha **program omówienia stosunków sąsiedzkich między Rosyą sowiecką a Niemcami.** Dotyczy on głównie odnowienia stosunków dyplomatycznych rosyjsko-niemieckich, zerwanych, jak wiadomo, wskutek zamordowania w roku 1918 posła niemieckiego hrabiego Mirbacha w Moskwie.

Pomyślna sytuacya powstańców karelskich

Helsingfors. (PAT) Pomimo, że władze sowieckie starają się przedstawić powstanie karelskie jako zupełnie zwyciężone, wiadomości dochodzące z północnej Karelii stwierdzają, że **sytuacya powstańców jest pomyślna.** W południowej Karelii **wojska powstańców przeszły do ofenzywy.** W południowo-zachodniej części gubernii ołonieckiej oddziały karelskie przedostały się na tyły wojsk sowieckich.

Helsingfors (PAT). Ludność okręgu Ołonieckiego opuszcza swoje siedziby i ucieka do Finlandyi. Na froncie północnym **Karelczycy odparli atak** bolszewików na wieś Rocha. Na kolei murmańskiej **Karelczycy wysadzili w powietrze dwa duże mosty.**

Niesłychany teror bolszewicki na Ukrainie

Lwów (AW.) „Ridnyj Kraj" donosi, że **na Ukrainie szerzy się niesłychany teror bolszewicki.** Dziennik ten przytacza imiona całego szeregu ofiar, pomordowanych przez czerezwyczajki w Kamieńcu Podolskim, Winnicy i Płoskirowie. Wśród pomordowanych znajduje się wielu wybitnych działaczy partyi narodowo-ukraińskiej.

Zakupy sowietów w Łodzi

Łódź. (PAT) „Głos Łódzki" donosi: W ostatnich dniach na **łódzkich rynkach towarowych zapanowało znaczne ożywienie** w związku z wielkimi zakupami dla Rosyi, Rumunii i na Bałkany przez Wiedeń. Obiegają pogłoski, że wczoraj bawiący w Łodzi delegat rządu sowieckiego Gorczakow zakupił w jednej z tutejszych firm towary włókiennicze **na sumę 1 miliarda marek polskich,** płacąc gotówką. Wczoraj wieczorem odbyło się prywatne zebranie wielkich przemysłowców, w celu rozważenia propozycyj sowieckich. Sowiety pragną nabyć towary **za sumę 10 miliardów marek,** chcą jednak zapłacić połowę natychmiast, zaś drugą krótkoterminowymi wekslami. Przemysłowcy domagają się gwarancyj. Niektóre większe firmy chcą dać na kredyt 20 proc. towaru. Dwóch kupców nabyło wczoraj towary dla Rumunii na sumę 100 milionów marek polskich, należytość zapłacili gotówką. W związku z porobionymi zakupami podnosi się cena towaru, a w szczególności przędzy.

—ooo—

Ceny żywności w Moskwie

Moskwa (PAT). Ceny artykułów żywności w Moskwie w dniu 15 stycznia b. r.: Chleb żytni 30.000, chleb pszenny 33.000 za funt, mąka żytnia 535.000, pszenna milion 400 tysięcy, kartofle 2000, kapusta 3800, śledzie 32.500, słonina 102.500, masło 100.000 rubli, cukier 140.000 rubli, sól 12000 rubli za funt, owies 315.000 rubli za funt. Ogółem od 18 grudnia 1921 ceny na rynku moskiewskim wzrosły o 150 do 200 procent.

Obce waluty w Moskwie

Moskwa (PAT). Według komunikatu Banku państwowego w Moskwie, kursa walut obcych wynoszą: 1 marka niemiecka 1100 rubli sowieckich, 1 dolar 180.000 rubli sowieckich, 1 funt szterling 760.000 rubli sowieckich.

Wywóz nieważnych banknotów polskich do Rosyi

Doszło do wiadomości P. K. K. P., że **bilety jej pierwszej emisyi** (białe), które utraciły ważność swą w dniach 31 grudnia 1921 i 15 stycznia 1922, są wywożone do Rosyi i sprzedawane reemigrantom. Ministerstwo S. Z. poleciło swoim placówkom w Rosyi podać do wiadomości jak najszerszych mas odnośne ostrzeżenie. Niezależnie od tego byłoby pożądane, aby rodziny pozostałe w kraju zawiadomiły swoich krewnych w Rosyi, ażeby przy zakupnio marek polskich zachowali należytą ostrożność.

—ooo—

Stosunki handlowe polsko-węgierskie.

Statystyka handlu zagranicznego Węgier w pierwszem półroczu 1921 wykazuje następujące pozycye, odnośnie do handlu z Polską:

Z ogólnego przywozu 6,911,760 q i 199,027 szt. zajmuje **przywóz z Polski siódme miejsce** po Czechach, Niemcach, Austryi, Rumunii, Włochach i Jugosławii. Przywieziono z Polski ogółem 124.296 q, z czego:

paraf., cerez., wazel.	12537
mazi	491
ropy	9313
olej gazowy	41058
olej smarowy	53014
śrub, gwoździ	1173
sody	1601
świec	1812

Z ogólnego wywozu 4,038,435 q i 204,841 szt. zajmuje **wywóz do Polski siódme miejsce** po Austryi, Czechach, Niemcach, Rumunii, Włochach i Jugosławii.

Wywieziono do Polski:

tatarki, paszy niewył.	3716
proса wyłuszcz.	2981
wełny	268
beczek	276
szkła taflowego	66
konstrukcyi żelazn.	2534
szyn	149
kotłów parowych	471
maszyn rolniczych	3934
obrabiarek drzewn.	18
ługu i sody kaust.	104

—ooo—

Wolny wywóz maszyn do pisania z Niemiec.

Ministerstwo **przemysłu i handlu** podaje do wiadomości, że komisarz Rzeszy niemieckiej do spraw wywozu i przywozu zezwolił na wywóz części do maszyn do pisania w przesyłkach do 350 gr. wagi netto, oraz maszyn **do liczenia** w przesyłkach do **500 gr.** wagi netto oraz innych części składowych tychże.

—ooo—

Eksponaty na wystawę paryską

Warszawa. (Tel. M.) Jak słychać udał się do Paryża delegat rządu dr **Świerz,** celem dopilnowania **wysyłki do Polski eksponatów, udzielonych na wystawę paryską.** Fundusze na ten cel zostały już wyasygnowane przez ministra skarbu. Wiadomość powyższa położyła kres niepokojom, jakie szerzyły się wśród właścicieli eksponatów.

Reorganizacya urzędu ziemskiego w Poznaniu

Warszawa (tel. M.). Prezes Głównego Urzędu ziemskiego, **Dr. Kiernik,** odbył w towarzystwie wyższych **urzędników** swego resortu podróż do Poznania, **w sprawie reorganizacyi tamtejszego urzędu ziemskiego,** likwidacyi b. spraw komisyi kolonizacyjnej niemieckiej i ewentualnej organizacyi nowego **urzędu ziemskiego** na Pomorzu. Ponadto podróż ta miała na celu utworzenie w Poznaniu **państwowego banku rolnego.** We wszystkich tych sprawach — jak informował naszego korespondenta Dr. Kiernik — **zapadły pomyślne decyzye.** Ustalono także plan parcelacyi na ziemiach b. dzielnicy pruskiej na rok 1922.

Jeszcze o majestat

Lwów. (Tel. wł.) W tutejszym sądzie karnym rozpoczęła się ciekawa rozprawa o **obrazę majestatu cesarza Franciszka Józefa I.** przez słuchacza politechniki, Stefana Kacprowskiego. W czasie rozprawy za czasów austryackich skazano wymienionego na karę śmierci w drodze łaski na 15 lat ciężkiego więzienia. Pierwsze oskarżenie wpłynęło na skutek donieslenia przez tercyana IV gimnazyum, w którym znajdował się szpital i o którym wobec **żołnierzy oświadczył,** iż cesarz prowadzi życie niemoralne i żyje z żydówką. Rozprawę odroczono, celem wezwania świadków. Oskarżony zostanie zapewne uwolniony, lecz **względy procedury wymagają przeprowadzenia tej sprawy.**

—ooo—

Karachan w drodze do Warszawy

Moskwa (AW). Wczoraj wyjechali do Warszawy poseł polski w Moskwie Stefański i poseł sowiecki w Warszawie Karachon.

—ooo—

Trocki przeciw Lidze narodów

Warszawa (tel. M.). Trocki oświadczył na posiedzeniu sowietów w Moskwie, że **rząd sowietów nie uzna interwencyi Rady Ligi Narodów w sprawach państw, nie należących do Ligi Narodów.**

Czechosłowacya wobec układu gwarancyjnego

Praga. (AW) Tutejsze koła polityczne objawiają żywe zainteresowanie sprawą udziału Polski w umowie gwarancyjnej francusko-angielskiej. „Narodnij Politika" zarzuca rządowi, że nie zawarł dotychczas sojuszu z Francyą, wskutek czego jedna tylko Czechosłowacya została pozbawiona ochrony przed Niemcami.

Drogi Karol

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod datą 21 bm.: Konferencya ambasadorów zajmie się w najbliższym czasie kwestyą pokrycia **kosztów utrzymania byłego króla Karola,** które mają być nadzwyczajnie wysokie. Za dom, w którym Karol mieszka, **czynsz wynosi rocznie 2000 funtów szterlingów.** Aprowizacya każdego członka jego otoczenia wynosi 125 franków dziennie. W otoczeniu Karola znajduje się 15 osób. Konferencya ambasadorów jest zdania, że wszystkie państwa sukcesyjne powinny pokryć koszta utrzymania. Większość państw wchodzących w rachubę dała już na to swoje zezwolenie, między innemi również Włochy.

Jeszcze urodziny Wilhelma!

Gdańsk (PAT). Na piątek dnia 27 stycznia zapowiedziano kilka uroczystych obchodów z okazyi urodzin byłego cesarza Wilhelma. Obchody te mają mieć charakter publiczny.

Liczba głodujących w Rosyi

Moskwa (AW). Ilość głodujących w gubernii jekaterynosławskiej dochodzi obecnie do 400 tysięcy, w republice kirgiskiej do dwóch milionów. Z powyższych ilości głodnych otrzymuje pomoc tylko około 40.000. Śmiertelność wśród dzieci w głodowych obszarach przenosi 30%.

Ruch giełdowy.

Wczoraj giełda krakowska była zamknięta.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3500 3350, sprzedaż 3550 kupno 33500. Markie niemieckie gotówka trans. 18'50, 17'90. Gdańsk czeki trans. 17'50, sprzedaż 17'50, kupno 17'20 Berlin czeki trans. 17'75, 17'50, sprzedaż 17'50 kupno 17'20. Belgia trans. 275. Londyn trans. 14330. Paryż trans. 285, sprzedaż 285, kupno 282. Praga trans. 59, sprzedaż 59, kupno 58'25. Wiedeń trans 42 sprzedaż 42, kupno 42

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Holandya 187'50 Nowy Jork 515, Londyn 21'67, Paryż 41'75 Medyolan 22'42 Bruksela 40 Chrystyania 80'50, Praka 9, Budapeszt 0'75, Zagrzeb 1'70 **Warszawa 0'15, 0'17.** Austryackie stemplow. 0'08.

Zurych (PAT Szwajcarski bank związkowy. **Warszawa 0'17, 0'18.**

DROBNE OGŁOSZENIA

POSAD SZUKAJĄ

Młody handlowiec z **branży** maszyn rolniczych poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ do Administracyi Gońca. 7014

Panna z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zajęcie“ 6405

Człowiek młody, wolny od wojska, żonaty, rzetelny w pracy, poszukuje stałego zajęcia. Zgłoszenia do Administracyi, pod „Fr. B.“. 7012

Panienka inteligentna z ukończoną 2-letnią szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Przyjmie praktykę narazie bezpłatną. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“, pod „Praktyka biurowa“. 7013

Elektromonter zdolny, młody, wolny od wojska poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Elektromonter“. 7010

SPRZEDAŻ

Duży barak drewniany i magazyny do przeniesienia można kupić w Zachodniej Małopolsce. Wiadomość: Kraków, Rynek 37, III. p. Zofia Szymańska. 8152

Taśmy zagraniczne do maszyn pisarskich, jednobarwne Mp. 350, dwubarwne Mp. 400·— sztuka — sprzedaje Amerykańska pracownia naprawy maszyn biurowych „NEPTUN“, Szczepańska 7, podworzec. 8146

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową i kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, rownież nowe. Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18, IV p. oficyna. 8000

Sprzedam tanio 16 skórek seolskinowych bardzo ładnych. Wiadomość: Administracya „Gońca Krakowskiego“, Dunajewskiego 7, I. p. 6323

Pokrycie starego futra do sprzedania. Wiadomość ul. Retoryka L. 9, parter na lewo, **od godz. 3—4.** 7009

DO SPRZEDANIA SKLEP Z TOWAREM. Nadaje się też na przedsiębiorstwo. Wiadomość Pędzichów 6.

KUPNO

Wizytową suknię czarną kupię i lakierki, czółenka Nr. 35. Zgłoszenia pod „H. K.“ do Gońca. 7005

Kupię maszynę do pisania. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gońca“, pod L. 1.000. 7004

Drogueryę w Wielkopolsce kupię. Jestem fachowcem. Oferty pod „**Fachowiec**“ do Adm. Gońca. 7003

Kupię suknie balową czarną, modną i elegancką. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod L. L. 100. 7001

Kupię dobre akcye. Zgłoszenia pod „**Akcya**“ do Adm. Gońca. 7002

MATRYMONIALNE

Osoba młoda, przystojna, niezależna poszukuje mężczyznę starszego, bardzo inteligentnego w celu towarzyskim. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „**Wesoła**“. 7401

Fachowiec młody, intelig. poszukuje tą drogą towarzyszki w celu matrymonialnym, która posiada mieszkanie i umeblowanie skromne. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**“ do Adm. Gońca. 7502

KAWALER, właściciel dóbr, poślubi uczciwą, zdrową, inteligentną, przystojną i bogatą pannę. Przemyśl, posterestante „Prawnik“. 8145

ŻYWA BLONDYNKA, polka, wychowana we Wiedniu, będąca od dłuższego czasu w Krakowie, nawiąże wesołą korespondencyę polską lub niemiecką z inteligentnym mężczyzną pod „Blondyneczka“ do Gońca Krakowskiego

BLONDYNKA młoda, przystojna, elegancka, obecnie na posadzie, pragnie poznać mężczyznę bardzo inteligentnego do lat 40 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia wraz z fotografią, za zwrot której ręczę, pod „Przędziwo“ do Adm. „Gońca“. 8204

Doktor medycyny, szatyn, lat 35, poszukuje towarzyszki życia wybitnie indywidualnej. Rzecz traktuje seryo do Adm. „Gońca“ wraz z fotografią pod „Doktor“. 8203

KAWALER lat 26, inteligentny, posiadając 8,000.000 Mkp. gotówki, pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 30, która posiada majątek ziemski do 200 morgów. Zgłoszenia pisemne z fotografią za której zwrot ręczę do Admin. Gońca Krakowskiego pod „Ziemianin“. 8077

RÓŻNE

NA KARNAWAŁ! Haftuje ręcznie toalety wieczorowe według żurnali w 24 godzinach. Floryańska 9. 8102

UZDOLNIONA KRAWCZYNI z zagraniczną praktyką z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem — wykonuje najelegantsze toalety wieczorowe i balowe nawet z najstarszych kostyumów i sukien najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia biuro „Prasa“, Karmelicka 16 pod „J. H.“. 8129

Wspólnika do większego przedsiębiorstwa handlowego poszukuję. Zgłoszenia pod „Wspólnik cichy“, do Administracyi. 7011

MASZYNY DO PISANIA, kasy kontrolne przyjmuje do naprawy specyalista Juliusz Hecker, Kraków, Marka 25. 8076

NOWO OTWARTA PRACOWNIA SZKLARSKA przyjmuje roboty w zakres jej wchodzące, jakoteż i reperacye po cenach przystępnych. Wykonuje roboty na prowincyach. **Stanisław Dudzik, Kraków, Grzegórzki, Chodkiewicza 92.** 8067

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Józef Panek, ur. 1897 w Krakowie, które unieważnia się. 8148

Zgubiono kartę demobilizacyjną na nazwisko Skołyszewski Franciszek w Skawinie, którą unieważnia się. 8147

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Jelonek Józef, Swidówka, poczta Gdów, unieważnia się.

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Kowalik Stanisław, Kraków, unieważnia się. 8159

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Edward Dzięcioł, ur. 1900 w Łodzi, które unieważnia się. 8140

Folwark 176-morgowy

pszennej ziemi, w tem 10 mórg lasu 60-let., 4 mórg łąki, budynki murowane. 5 koni, 11 bydła, 8 świń, 100 sztuk drobiu, 10 owiec, młocarnia motorowa, wszelkie narzędzia rolnicze i wozy nadkompetne własność Kapina, który został przeniesiony, z tego powodu sprzeda za 11,500 000 Mp. Zgłoszenia osobiście do

Tomasza Stępińkiego

Wągrowiec, Bydgoska 10.

Reimscheidowskie

PIŁY do gatrów i tartaków,
taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite sieklerki, młoty do cechowania drzewa, **pilniki** do ostrzenia pił, pierwszorzędne **szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice** do wazeliny, **obcinacze, świdry** do gwintów i **kute gwoździe.**

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie. 5584

BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6.
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

Dwie sensacyjne powieści

II. wydanie

1. **Tajemnice Sahary** Piotra Benoit, romantyczna, fantastyczno-przyrodnicza powieść, nagrodzona przez Akademię Francuską.
2. **Człowiek, który wrócił z tamtego świata** G. Leroux'a, romans wstrząsający grozą tragicznych zdarzeń, przedstawiający zjawiska ze świata medyumizmu i spirytyzmu.

II. wydanie obu powieści na wyczerpaniu.

Jak długo zapas starczy, przesyła Administracya „Gońca Krakowskiego“

obie wymienione powieści

za cenę premiową

Mk 200·—

(już z kosztami przesyłki pocztowej).

Należytość należy uiścić z góry.

Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“ wyjątkowa cena **Mk 150.**

„SZCZUTEK“

najpoczytniejszy, bezpartyjny, jedyny w Polsce kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny.

Współpracownictwo najwybitniejszych sił malarskich i literackich.

Nakład 20.000 egzemplarzy.

Filie Administracyi i Redakcyi:

Lwów, Warszawa, Kraków, Poznań, Wilno.

6246

Cena pojedynczego numeru **60 Mkp.**

Abonament kwartalny **800 Mkp.**

Specyalny dział reklamowy na wzór pism zagranicznych.

Wszędzie do nabycia.

!!OBUWIE!!

na skórkowych obcasach. Czarne chromowe wysokie 5.600 Mk. pierwszej jakości, bardzo trwałe 7200, wiśniowe lub bronz. 6900 w fason. ang. lub warszaw.

Luksusowe na franc. obcasach:

Gemz. czar. 7500, te same z lak. 8900, najlepsze szewro, fason wiedeński, szkocki lub warszawski 10.900, wiśniowe 8900, prawdziwe szewro wiśniowe lub bronz. w fason. szkockim lub warszaw. 11.900, popielate szewro 10.500. Wielki wybór bucików irchowych.

Na karnawał nadeszły:

Pantofelki prunel. 2200, 2900, 4200, lakier. od 5500 wzwyż, czółenka lakier. w najnowszych fasonach 7500—8590, czysto jedwabne również na składzie. Wielki wybór pantofelek szewr., irchow. w różnych kolorach i t. p. 8105

6. GIZELA BRAND 6.
Kraków, Starowiślna

Gospodarstwa

różnej wielkości oraz kamienice, piekarnie, rzeźnictwa, składy kolonialne, hotele, restauracye i t. p. ma na sprzedaż najstarsze i najpoważniejsze biuro pośrednicze na miejscu. 5945

F. Łakomy, Leszno
(Wlk.) Plac Dr. Metziga 20.
Telefon 310.

Młyn wodny, motorowy z tartakiem

wiatraki, hotele, wille, gospodarstwa, zakłady masarskie, piekarnie, restauracye, domy miejskie **wielki wybór.**

KLAIBOR, Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 4. 6211

Kupujemy każdą ilość 8094

ZIEMNIAKÓW FABRYCZNYCH

w ładunkach wagonowych i prosimy o oferty.

NADWIŚLAŃSKI DOM PRZEMYSŁ.-HANDLOWY

EXPORT W. MAJEWSKI IMPORT

Grudziądz, ul. Toruńska 27/29.

Telefon 136. Adres telegraf.: „Naprzecha“.

ZAMÓWIENIA NA REKLAMY ŚWIETLNE DO KIN

oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje:

BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM

H. FALLEK

KRAKÓW · BONEROWSKA 11.



Kina prowincyonalne proszone są o podanie warunków za wyświetlanie reklam.

ROBUR

DOM HANDLOWY, sądowo zaprotokołowany

w Krakowie. ul. Karmelicka 48

dostarcza wagonowo słoninę krajową pierwszej jakości, szynki i mięso wieprzowe — dalej łąkowe siano, żyto, owies, jęczmień i pszenicę — wreszcie drzewo bukowe w szczapach.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.